

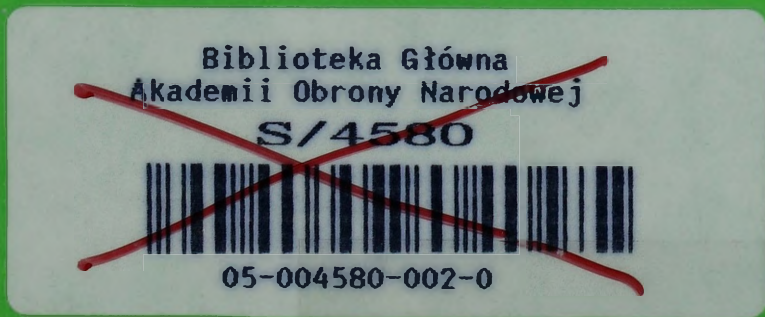


AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WOJSKOWY INSTYTUT HISTORYCZNY

Henryk STAŃCZYK

OPERACJA KRAKOWSKA 1945



WARSZAWA

68971



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WOJSKOWY INSTYTUT HISTORYCZNY

Henryk STAŃCZYK



OPERACJA KRAKOWSKA 1945



WARSZAWA

2000

SPIS TREŚCI

WSTĘP	3
ROZDZIAŁ I	
MIASTO I TWIERDZA KRAKÓW	
1. Historyczny rys rozwoju miasta do czasów drugiej wojny światowej	7
2. Krakowskie fortyfikacje i ich znaczenie dla obronności miasta	19
ROZDZIAŁ II	
KRAKÓW W PLANACH OPERACYJNYCH ARMII CZERWONEJ	
1. Sytuacja polityczno-wojskowa w Europie na przełomie 1944 i 1945 roku	32
2. Radzieckie plany działania na berlińskim kierunku operacyjnym	36
3. Kto zdobędzie Kraków ?	39
4. Armijne plany operacji krakowskiej	46
ROZDZIAŁ III	
NIEMIECKIE PLANY I PRZYGOTOWANIA DO OBRONY KRAKOWA	57

WSTĘP

Kraków jest miastem szczególnym nie tylko w oczach jego mieszkańców. Odgrywał ważną rolę już od zarania dziejów państwowości polskiej. Najpierw był ośrodkiem jednoczących się Wiślan, a później także ośrodkiem jednoczącym wszystkie polskie plemiona i dzielnice. W tym mieście Władysław Łokietek koronował się w roku 1320 na króla Polski. Wydarzenie to zakończyło okres rozbitcia dzielnicowego i zapoczątkowało kolejny etap w dziejach narodu polskiego, ponownie zjednoczonego w scentralizowanym państwie.

Koronacja Władysława Łokietka na króla Polski w Krakowie nadała mu status miasta stołecznego. Tą rangę zachował prawie do końca istnienia Rzeczypospolitej Szlacheckiej. W okresie rozbiorów i braku państwowości polskiej Kraków pełnił rolę kulturalnego ośrodka polskości. Korzystając ze swobód jakie dawała mu przynależność do monarchii austriackiej, a później austro-węgierskiej stał się mekką artystów i twórców kultury polskiej. Tutaj grupowali się działacze niepodległościowi prześladowani w zaborze pruskim i rosyjskim. Z Krakowa w dniu 6 czerwca 1914 roku, wyruszył Józef Piłsudski ze swoją kompanią kadrową, by wzniecić powstanie przeciwko carowi w Królestwie Polskim.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku stolicą odrodzonego państwa została Warszawa. Kraków utracił rangę miasta stołecznego. Pozostał jednak nadal wielkim ośrodkiem kulturalnym i turystycznym. Wawelskie groby królów polskich świadczyły zaś o dawnej roli politycznej Krakowa. W tym mieście, w 1935 roku, w królewskich kryptach na Wawelu, złożona została trumna ze zwłokami marszałka Józefa Piłsudskiego, naczelnika i twórcy odrodzonego państwa polskiego.

W 1939 roku agresja hitlerowskich Niemiec i Związku Radzieckiego pozbawiła Polskę niepodległości. W Krakowie przez kilka lat panoszył się Hans Frank jako gubernator Generalnego Gubernatorstwa. Nad Wawelem powiewała flaga z czarnym hakenkreuzem. W mieście zaprowadzony został okupacyjny terror. Ludność miasta dziesiątkowana ulicznymi łapankami, rozstrzeliwaniami i wywózkami trwała w

oporze. Gdy hitlerowski Wehrmacht zaczął ponosić klęski zaświtała nadzieja wyzwolenia. Zbliżający się front nie budził jednak entuzjazmu. Tragedia powstańczej Warszawy budziła przerażenie. Fala obdartych, głodnych i zdruzgotanych klęską wygnańców, która dotarła do Krakowa jesienią 1944 roku wywołała wielkie przygnębienie. Stawiano sobie pytanie czy cena wolności musi być aż tak wysoka? Z wielkim zainteresowaniem słuchano nadchodzących wieści.

Kraków tymczasem przygotowywany był do obrony. Ludność zapędzono do kopania okopów. Miasto otoczone zostało przez Niemców pierścieniem umocnień. Na terenie Krakowa rozmieszczono sztab niemieckiej Grupy Armii „A”. Urzędnicy niemieccy i napływowa ludność z Rzeszy nie czuła się w mieście zbyt pewnie. Na wieść o rozpoczęciu przez Armię Czerwoną ofensywy znad Wisły wśród Niemców wzmagają się nastroje ewakuacyjne. 17 stycznia o godz. 13.25 opuścił Wawel gubernator Hans Frank. Za nim w panice uciekali jego dygnitarze. Dzień później do Krakowa wkroczyły oddziały radzieckie. Po krótkich walkach ulicznych miasto zostało oswobodzone od Niemców. Prastary Kraków uniknął zagłady. Nie podzielił losu Warszawy.

W literaturze historycznej walki o Kraków nie znalazły dotąd pełnego naświetlenia. Wydana w latach 70-tych książka Ryszarda Sławeckiego „Manewr który ocalił Kraków” nie spełnia wymogów opracowania naukowego. Napisana została raczej na użytek propagandowy w oparciu o relacje radzieckich marszałków i generałów. Zdecydowanie większą wartość poznawczą zachował artykuł Stanisława Komornickiego „Wyzwolenie Krakowa w 1945 r.”, opublikowany na łamach Wojskowego Przeglądu Historycznego w 1962 roku. Obydwaj wymienieni autorzy nie dotarli jednak do materiałów archiwalnych i swoje prace oparli głównie na relacjach i wspomnieniach. Dopiero w latach dziewięćdziesiątych, dzięki staraniom polskich władz cywilnych i wojskowych, historycy uzyskali możliwość dotarcia do archiwów niemieckich i rosyjskich. Autor tej pracy miał możliwość zapoznać się z dokumentacją niemiecką przechowywaną w byłym archiwum wojskowym NRD (Militärarchiv der DDR), w niemieckim archiwum wojskowym we Freiburgu (Bundes Archiv, Militärarchiv-Freiburg) oraz w rosyjskim archiwum wojskowym w Podolsku

(Centralnyj Archiv Ministerstwa Oborony Rossijskoj Federacji). W ostatnim z wymienionych archiwów autor uzyskał dokumenty operacyjne 1 i 4 Frontu Ukraińskiego oraz armii polowych, pancernych i lotniczych wchodzących w ich skład. Bardzo pomocne w badaniach nad operacją krakowską okazały się też mikrofilmy dokumentów niemieckich, znajdujące się w Archiwum Wojskowego Instytutu Historycznego Akademii Obrony Narodowej. Zebrana przez autora dokumentacja pozwala na odtworzenie planów operacji krakowskiej sporządzonej przez sztaby frontów i armii biorących w niej udział, przygotowań niemieckich do odparcia oczekiwanej ofensywy oraz przebiegu działań bojowych pomiędzy wojskami niemieckimi i radzieckimi, w drugiej dekadzie stycznia 1945 roku na kierunku krakowskim.

Praca składała się z czterech rozdziałów. Pierwszy poświęcony jest dziejom Krakowa od czasów najdawniejszych do współczesności. Zawiera także opis urządzeń obronnych miasta, jakie budowano w celu odparcia nieprzyjaciół. Najwięcej miejsca poświęcono twierdzy, którą zbudowali w Krakowie Austriacy w latach, kiedy był on częścią monarchii Habsburgów.

W rozdziale drugim pokazany został proces planowania operacji krakowskiej przez sztaby 1 i 4 Frontu Ukraińskiego, a także sztaby armii przewidzianych do jej wykonania. Omówiono w nim także przedsięwzięcia przygotowawcze do operacji i zamierzone ugrupowanie wojsk.

Rozdział trzeci przedstawia niemieckie przygotowania do powstrzymania radzieckiej ofensywy znad Wisły. Dowództwo niemieckie świadome radzieckiej przewagi postanowiło rozbudować kilka silnych rubieży obronnych na kierunku krakowskim, aby wykrwawić na nich atakujące siły radzieckie i następnie przeciwuderzeniami odrzucić je na pozycje wyjściowe. Rozbudowa tych rubieży prowadzona w drugiej połowie 1944 roku nie została w pełni zakończona. Kraków otoczony został pierścieniem silnych umocnień polowych z częściowym wykorzystaniem starych austriackich bastionów. Wszystkie te przedsięwzięcia nie spełniły swojej roli w styczniu 1945 roku i nie uchroniły Niemców od klęski.

Najobszerniejszy, czwarty rozdział poświęcony jest opisowi przebiegu działań bojowych od Wisły i Wisłoki aż do Krakowa, które zakończyły się wyrzuceniem Niemców z Miasta. Zostnie on zamieszczony w drugiej części pracy.

ROZDZIAŁ I

Miasto i twierdza Kraków

1. Historyczny rys rozwoju miasta do czasów drugiej wojny światowej

Tereny w dolinie Wisły, na styku trzech krain geograficznych: Pogórza Karpackiego, Wyżyny Małopolskiej i Niziny Nadwiślańskiej, w tak zwanej Bramie Krakowskiej, z natury obronne, chronione przez rozlewiska Rudawy, Prądnika i Wilgi, stanowiły ważny rejon prasłowiańskiego osadnictwa. Urodzajne gleby sprzyjały rozwojowi rolnictwa. Bogactwa mineralne: sól w Wieliczce i Bochni, oraz srebro, ołów i cynk, w rejonie chrzanowsko-olkuskim, pokłady gliny i kamienia budowlanego oraz dostatek drewna ułatwiały budownictwo. Wykopaliska wskazują, że osadnictwo w rejonie obecnego Krakowa istniało już w młodszej epoce kamienia. Osiadłe plemiona pojawiły się w neolicie.

Początki Krakowa osnuwają legendy. Spisał je w XIII wieku mistrz Wincenty Kadłubek. Jan Długosz przekazał nam barwne opowieści o Kraku co zabił smoka i na smoczej górze wybudował gród, i o Wandzie, co nie chciała Niemca. Najstarszy przekaz źródłowy o Krakowie pochodzi z roku 965 z kroniki Ibrahima ibn Jakuba, arabskiego kupca, który zanotował, że odległość z Pragi od Krakowa wynosi trzy tygodnie drogi. Zapis ten świadczy o tym, że już pod koniec pierwszego tysiąclecia naszej ery Kraków był ośrodkiem handlowym, do którego przybywali kupcy z różnych stron. Powstające u stóp wawelskiego wzgórza, gdzie stał gród księcia, podgrozdowe osady rzemieślnicze, dzięki dogodnemu położeniu na szlakach handlowych wiodących z południa na północ i z zachodu na wschód rozwijały się dość szybko i nabierały znaczenia zarówno gospodarczego jak i handlowego. Najnowsze badania wykazują, że od początku XI wieku nastąpiła rozbudowa

fortyfikacji Wawelu i nabrało przyśpieszenia osadnictwo rzemieślniczo-rolne na podgrodziu. Do połowy XIII wieku Kraków rozbudował się i w dniu 5 czerwca 1257 roku Bolesław Wstydlivy, książę krakowski i sandomierski nadał mu prawa miejskie. Były one wzorowane na prawach obowiązujących we Wrocławiu. Książę nadał miastu prawa handlowe i własne sądownictwo, co sprzyjało szybszemu rozwojowi. Organem administracji miasta stała się rada miejska. Istniała też ława miejska sprawująca sądownictwo. Pierwsze władze miejskie cieszyły się znaczną swobodą i miasto miało dużą autonomię. Fakt ten wpływał pozytywnie na jego kulturalny i materialny rozwój. Bogacący się kupcy i rzemieślnicy wznosili nowe budowle. Przybywało monumentalnych świątyń.

Przeszkodą w rozwoju miasta były najazdy tatarskie (w latach 1241, 1260 i 1287) i walki pomiędzy książętami dzielnicowymi o zjednoczenie państwa na przełomie XIII i XIV wieku. W okresie tych walk Kraków zyskał jednak na znaczeniu politycznym. W wieloletnich walkach o Kraków pomiędzy Henrykiem Wrocławskim, Wacławem II, Bolesławem Opolskim i Łokietkiem, z których każdy na pewien czas miasto opanował, ostatecznie zwyciężył książę Łokietek i w 1320 roku koronował się na króla na Wawelu. Kraków urósł wówczas do rangi symbolu jedności państwowej. Po śmierci Władysława Łokietka w 1333 roku tron królewski objął po nim jego syn Kazimierz. Rządy Kazimierza, który swym mądrym postępowaniem zasłużył na przydomek Wielki, stały się momentem zwrotnym w dziejach całej Polski. Także Kraków, jako stolica Polski stawał się coraz zamożniejszy, rosły szeregi mieszczaństwa, kwitł handel i rzemiosło. Kupcy bogacili się dzięki nadanemu „prawu składu”¹. Kazimierz Wielki założył na południe od Krakowa dwa miasta - Kazimierz i Florencję (późniejszy Kleparz), które później weszły w skład wielkiego Krakowa. W okresie kazimierzowskim rozpoczęto brukowanie dróg miejskich, zakładano wodociągi, powstały łaźnie, rozbudowano szpitalnictwo. Na rynku zbudowano

¹ Prawo składu polegało na tym, że obcy kupcy przejeżdżający przez Kraków, musieli tutaj, w określonym czasie, wykładać na sprzedaż swoje towary. Dopiero jeśli nie znalazły nabywcy na miejscu można było wywieźć je dalej.

Sukiennice. W roku 1364 Kazimierz Wielki założył pierwszą w Polsce wyższą uczelnię- Akademię Krakowską. Co prawda po śmierci Kazimierza Akademia upadła, ale już w roku 1400 królowa Jadwiga powróciła do idei kazimierzowskiej i założyła uniwersytet nazwany później Uniwersytetem Jagiellońskim. W połowie XV wieku Kraków osiągnął liczbę 14 tys. mieszkańców. Był siedzibą jednej z największych diecezji w Europie, która obejmowała obszar całej Małopolski. Kazimierz Wielki dbał nie tylko o gospodarkę i naukę. Miał większe ambicje. Zadbał o wizerunek miasta w Europie. W 1362 roku zorganizował w Krakowie zjazd pięciu monarchów (cesarz Karol IV, król duński Waldemar IV, król Cypru Piotr, król Węgier Ludwik, król Polski Kazimierz). Zaprosił też wielu książąt polskich. Wieści o uczcie wydanej na ich cześć u Wierzyńka przetrwały do dziś. Zjazd krakowski miał duże znaczenie międzynarodowe i rozślawił miasto w Europie. Kraków za panowania Kazimierza Wielkiego i jego następcy Ludwika Węgierskiego rozwinął się do rangi liczącego się centrum gospodarczego i kulturalnego państwa polskiego. Mieszczanie krakowscy otrzymali przywileje, mogli nabywać prawem dziedziczenia posiadłości ziemskie i inne dobra. Otrzymali własne sądownictwo. Mądra polityka Kazimierza podniosła Kraków do rangi dużego ośrodka handlowego. Kiedy po wyprawach w roku 1349 i w latach 1351-52 utrwalił swą władzę na Rusi wprowadził zakaz wstępu na ten obszar obcych kupców, a w 1354 roku wznowił przywilej składowy dla Krakowa. Na okres panowania Kazimierza Wielkiego przypada także zacieśnienie związków handlowych Krakowa z miastami zachodnimi, z Wiedniem, Norymbergą, Wenecją i Florencją. W 1369 roku przywileje handlowe krakowskich kupców na Węgry rozszerzył Ludwik Węgierski².

Początek ery jagiellońskiej otworzył przed Krakowem nowe możliwości. Nawiązano wówczas stosunki handlowe z Wilnem i Nowogrodem; zintensyfikowano wymianę z Flandrią. Wzrosły obroty z Wrocławiem i na krótki okres z Gdańskiem. Zacieśnione zostały stosunki handlowe z Hanzą.

Bogaceniu się mieszkańców Krakowa towarzyszył rozwój budownictwa. Za panowania Kazimierza Wielkiego przebudowany został Kościół Mariacki. Na Wawelu

² Kraków, jego dzieje i sztuka, Warszawa 1965 s. 76

zbudowano wspaniałą gotycki zamek, przebudowano ratusz i sukiennice. Czasy jagiellońskie zaliczane do epoki największego rozkwitu Krakowa uczyniły z miasta stolicę potężnego państwa. Kraków stał się ośrodkiem życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Za jego pośrednictwem na grunt polski przeszczepiona została z zachodu nowa kultura renesansu. Pod jej wpływem rozbudowywało się i piękniało miasto. Kształt urbanistyczny nie uległ zmianie, ale przebudowywane i nowowznoszone budowle przybierały nowoczesny kształt. Przebudowy często łączyły się z komasacją parcel i wznoszeniem większych budowli. Pałace miejskie zawdzięczały swoje istnienie przeważnie magnaterii i szlachcie. Rozbudowywano też kamienice kanoników. Wzory te starali się naśladować bogaci mieszczanie.

Równocześnie z przebudową domów prywatnych powstawały okazałe gmachy użyteczności publicznej wznoszone przez miasto. Do starego ratusza krakowskiego dobudowano nowy, w stylu renesansowym. Rynek zmienił swój wygląd. Za ostatnich Jagiellonów Kraków stanął u szczytu sławy i bogactwa. Wraz z przedmieściami oraz Kazimierzem i Kleparzem osiągnął liczbę około 30000 mieszkańców. Był miastem ludnym i bogatym. Kwitła nauka i sztuka. Rozwijała się literatura. Dzięki mecenatowi Zygmunta I nastąpił rozwój muzyki. Wydawało się, że wszystko to zapewni miastu dalszy rozwój i potęgę. Tymczasem wiek XVII przyniósł miastu gorsze czasy.

Po unii Polski z Litwą w 1569 roku Kraków znalazł się na południowo - zachodnim krańcu państwa. W 1572 roku wygasł ród Jagiellonów i nastąpiły rządy królów elekcyjnych. Już w czasie pierwszych elekcji wystąpiły wewnętrzne waśnie i obca interwencja. Walczący o polską koronę arcyksiążę austriacki Maksymilian wkroczył ze swoją armią do Polski i obległ Kraków. Dopiero klęska zadana mu pod Byczyną, przez hetmana Jana Zamojskiego, zmusiła go do rezygnacji z zabiegów o polski tron. Królów elekcyjnych nadal koronowano w Krakowie, ale ich tu nie wybierano. Od czasu ustanowienia wolnej elekcji /1573r./ jej miejscem została Warszawa. Także obrady sejmu - wspólnego dla posłów z Korony i z Litwy - odbywały się w Warszawie, miejscu dogodnym dla obu narodów.

Coraz rzadziej przebywali w Krakowie monarchowie. Już ostatni z Jagiellonów - Zygmunt August - tylko dwa razy, przez dłuższy okres czasu / jednego roku /,

przebywał na Wawelu, resztę czasu spędzając na Litwie. Stefan Batory, w czasie swojego 10 letniego panowania, tylko niespełna dwa lata spędził w Krakowie. Zygmunt III Waza /1587 - 1632/ w pierwszych latach sprawowania władzy królewskiej przebywał na Wawelu, ale w roku 1609 wyjechał na Litwę i już do śmierci do Krakowa nie wrócił. Nastąpiło przesunięcie stałej rezydencji królewskiej do Warszawy. Mimo, że Kraków nadal zachował miano miasta stołecznego i koronacyjnego, blask jego zaczął przygasać. Dwór królewski i wiele rodzin magnackich, związanych z królem, podążyło za nim do Warszawy. Pałace wielmożów opustoszały.

Opisanym wyżej wydarzeniom politycznym towarzyszyły i inne także niekorzystne dla rozwoju miasta. Za czasów Zygmunta III Wazy wybuchły walki religijne przeciwko luteranom, kalwinom i arianom. Wielu innowierców musiało opuścić miasto. Rosnąca rola szlachty w państwie ograniczyła rozwój miast w Polsce. Ustawa sejmowa, zakazująca nabywania dóbr ziemskich przez mieszczan, zakazała jednocześnie szlachcie zajmowania się handlem. Nastąpił wyraźny podział pomiędzy dobrze urodzonymi a mieszczaństwem. Wielkie odkrycia geograficzne sprawiły, że stanęły otworem nowe szlaki handlowe; morskie i oceaniczne, a stare drogi lądowe poczęły tracić swoje dotychczasowe znaczenie. Rosnąca w tym czasie potęga państwa tureckiego spowodowała upadek kupiectwa włoskiego, z którym Kraków był powiązany i czerpał korzyści. Nowe drogi handlowe często omijały Kraków. Odkąd Polska weszła w fazę gospodarki folwarczno - pańszczyźnianej, głównym przedmiotem eksportu stało się zboże i produkty leśne. Na handlu tym bogaciły się miasta nadwiślańskie : Kazimierz Dolny, Warszawa, Włocławek, Bydgoszcz i Gdańsk. Kraków nie uczestniczył w tym handlu, gdyż tereny w dorzeczu górnej Wisły cierpiały na niedobór zboża³. Większość z wymienionych zjawisk nałożyła się na siebie, wywołując zahamowanie rozwoju ekonomicznego w skali całego kraju, niektóre upośledziły tylko sam Kraków.

³ J. Bieniarzówna, J. M. Małecki, Dzieje Krakowa. Kraków w wiekach XVI - XVIII, Kraków 1984, s. 175

Stagnacji gospodarczej towarzyszył upadek życia naukowego i kulturalnego miasta. Na skutek walki prowadzonej z jezuitami, usiłującymi przejąć ją w swoje ręce, utraciła znaczenie Akademia Krakowska. Rozłam religijny spowodował odpływ studentów pochodzących z kręgów protestanckich na uczelnie do Wittenbergi, Frankfurtu i Królewca. Uniwersytet stanął w XVI wieku na gruncie ortodoksji katolickiej. Przeważył nawrót do filozofii scholastycznej. Ograniczeniom poddane zostały nauki humanistyczne. Uniwersytet powoli przekształcał się w uczelnię dla warstw uboższych, nieszlacheckich. Synowie szlachty i bogatego patrycjatu studiowali w Bolonii, Padwie, Rzymie i na innych uniwersytetach.

Na osłabienie pulsu życia naukowego Krakowa wpłynęły czynniki zarówno zewnętrzne jak i wewnętrzne. Do pierwszych zalicza się utratę roli politycznej miasta w wyniku przeniesienia rezydencji monarszej do Warszawy. Czynnikiem wewnętrznym, które spowodowały dezintegrację krakowskiego środowiska naukowego była likwidacja różnowierców i walka z jezuitami. Spowodowały one osłabienie pozycji Uniwersytetu, nawrót do scholastyki i średniowiecznego sposobu myślenia w nauce i nauczaniu.⁴

Badacze dziejów Krakowa są zgodni w ocenie, że o ile przełom XVI i XVII wieku upłynął pod znakiem stagnacji w rozwoju miasta, to już następne stulecie, (od połowy XVII do połowy XVIII wieku) zaznaczyło się wyraźnym jego upadkiem. Początek tej smutnej epoki w dziejach Krakowa dała wielka epidemia z lat 1651-1652, która zdziesiątkowała ludność. Trzy lata później miała miejsce dwuletnia okupacja miasta przez wojska szwedzkie w czasie potopu szwedzkiego. Te dwa kataklizmy nałożyły się na ogólne pogorszenie sytuacji gospodarczej kraju. Miasto nie było w stanie odbudować swojej produkcji rzemieślniczej i handlu. Spadły dochody z podatków i nie było środków na zadbanie o budowlę miejskie, a straty spowodowane szwedzką okupacją były ogromne. Odbudowa ze zniszczeń trwająca w latach 1661-1690 pochłonęła duże środki. Skupiono się głównie na odbudowie Wawelu i budowli sakralnych. Budownictwo świeckie rozwijało się wolniej. Wojna i pomory wpłynęły

⁴ H.Barycz, Barok w: Historia nauki polskiej, t.2, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1970, s.57-59

na znaczny spadek ludności i zapotrzebowanie na nowe budowle. Największą wagę przykładano do odbudowy miejskich fortyfikacji, ale i tych w pełni nie odbudowano.

Zastój budownictwa mieszczańskiego, przy równoczesnym rozwoju budownictwa kościelnego doprowadził do umocnienia materialnej pozycji kleru w Krakowie. W obrębie murów miejskich w 1668 roku, 131 kamienic i domów oraz 52 budynki publiczne (kościół, klasztory i gmachy uniwersyteckie) należały do kościoła. Pod względem zajmowanego obszaru stanowiły one około 55% ogólnej powierzchni użytkowych parcel. Rozwój budownictwa kościelnego zaważył na ogólnym wyglądzie siedemnastowiecznego Krakowa.

Duża część miasta znajdująca się w rękach kościoła, zwolniona od opłat i danin miejskich nie wzbogacała skarbu miejskiego, nie wspierała gospodarki miejskiej już i tak chylącej się ku upadkowi.

Dźwigające się ze zniszczeń miasto w latach 1677-1680 nawiedziła kolejna wielka zaraza. Pochłonęła ona w samym Krakowie i okolicach ponad 20000 osób⁵. Mimo to pod koniec XVII wieku miasto zaczęło wychodzić z marazmu. Zawdzięczało to m.in. życzliwej postawie wobec Krakowa króla Jana III Sobieskiego, który koronował się na Wawelu 29 stycznia 1676 roku. Życzliwa postawa mieszkańców wobec króla podczas uroczystości koronacyjnych wywołała zainteresowanie nowego władcy ich trudną sytuacją. Uwolnił miasto od nadmiernych obciążeń na rzecz wojska, zabronił szlachcie urządzania kapturowych sądów nad mieszkańcami i zatwierdził przywileje cechowe. Doprowadził także do zmian ustrojowych miasta, przekazując prawo wyboru rajców radzie miejskiej, pozbawiając jednocześnie tych uprawnień wojewodę krakowskiego. Biorąc pod uwagę duże ubytki ludnościowe spowodowane epidemią 14 maja 1680 roku, król Jan III nakazał władzom miejskim obniżenie opłat wpisowych i przy wyzwalaniu czeladzi. Życzliwością nacechowany był również stosunek króla do Żydów. Zabronił radzie miejskiej pobierania od nich podatku zwanego sztukowym⁶.

⁵ J. Bieniarzówna, J..M..Małecki, *Dzieje Krakowa*, s.428

⁶ Zob. M. Bałaban, *Historia Żydów w Krakowie i na Kazimierzu 1304-1868*, t.2, Kraków 1936, s.70-75

Sporo troski poświęcił Sobieski zamkowi królewskiemu na Wawelu, który po okupacji szwedzkiej znajdował się w bardzo złym stanie. Powołał specjalny zespół dla uporządkowania zamkowego archiwum i konserwacji znajdujących się na zamku dzieł sztuki. Nakazał także wykonanie napraw w zniszczonych fortyfikacjach wawelskich. Okres panowania Jana III Sobieskiego okazał się bardzo korzystny dla miasta. Odrestaurowano wiele zabytków, uratowano od ruiny dużo zagrożonych domów, umocniono nadwerężone fortyfikacje miejskie. Prace te finansował po części król a także magnaci i duchowieństwo. W mniejszym stopniu kasa miejska, zubożała z powodu mniejszych wpływów podatkowych.

Epoka saska zaliczana do najsmutniejszych okresów polskiej państwowości odcisnęła negatywne piętno także na Krakowie. Już w roku 1702 drugi najazd szwedzki spowodował pożar Zamku Królewskiego a miasto zostało obłożone kontrybucją. Osiem lat później w roku 1710 wybuchła kolejna epidemia dziesiątkując ludność. Sytuacja Polski na arenie międzynarodowej w dobie panowania Augusta III Sasa stała się tragiczna. Sąsiedzi nie liczyli się zupełnie z prawami suwerennymi państwa. Obce wojska przechodziły bezkarnie przez jej terytorium. Nazwano Polskę karczmą zajezdną, a losu tego doświadczył i Kraków. Na początku 1749 roku przemaszerowały przez miasto wojska rosyjskie wracające z tzw. wojny sukcesyjnej austriackiej. Dziesięć lat później weszły do Krakowa oddziały korpusu austriackiego uchodzące przed pościgiem Prusaków ze Śląska. Poważnym ciężarem dla miasta były także wojska koronne będące załogą Krakowa, nie opłacane regularnie z kasy państwowej. Gdy w 1763 roku zmarł król August III zakończyła się smutna epoka saska. Obudziły się nadzieje na zmianę sytuacji politycznej, odbudowę potęgi państwa i wzrost dobrobytu jego mieszkańców. Kraków także oczekiwał zmian na lepsze. Nadzieje te nie ziściły się jednak. Już pierwsze lata panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego obniżyły rangę Krakowa jako nadal jeszcze formalnie miasta stołecznego. Sejm zarządził koronację nowo obranego króla nie w Krakowie ale w Warszawie. Co prawda insygnia królewskie po koronacji wróciły na Wawel ale uzasadnienie uchwały sejmowej wskazywało na to, że i następni królowie koronowani będą w Warszawie. Potwierdził to w 1793 roku sejm grodzieński, który ogłosił

Warszawę miastem koronacyjnym. Przez kilka lat po koronacji Stanisława Augusta toczyły się w Rzeczypospolitej gwałtowne walki polityczne, które w 1768 roku, po zawiązaniu przez szlachtę konfederacji w Barze, przerodziły się w wewnętrzny konflikt zbrojny. Województwo krakowskie stało się terenem najcięższych walk, samo miasto dwukrotnie przechodziło z rąk konfederatów we władanie oddziałów rosyjskich. Czteroletnie działania zbrojne prowadzone w Krakowie i wokół niego doprowadziły do wielu zniszczeń i wygłodzenia miasta. Zahamowany został wielki rozwój. Po upadku konfederacji w Krakowie stacjonował garnizon rosyjski. Zniszczenia jakich doznało miasto widoczne były przez wiele lat. W notatce niemieckiego uczonego Jerzego Forstera, który w 1784 roku przebywał przejazdem w mieście znajduje się taka ocena „Kraków jest smutnym i opustoszałym miastem. Wszystkie domy grożą zawaleniem, a żaden nie jest naprawiany. Na Rynku i na kilku głównych ulicach widać jeszcze dobre domy, pozostałe są jednak kiepskie. Wszystkie domy są od frontu podziurawione kulami, od czasu kiedy Rosjanie oblegali w tym mieście konfederatów...”⁷.

U schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej Kraków spadł do roli prowincjonalnego 10 tysięcznego miasta. W czasie pierwszego rozbioru ziemia krakowska rozcięta została granicą państwową a sam Kraków po rozbiorze stał się miastem nadgranicznym. W okresie Sejmu Czteroletniego życie naukowe i kulturalne ożywiło się jednak w mieście. Hugo Kołłątaj zreformował Akademię Krakowską i Liceum Nowodworskiego. W Akademii zerwano ze średniowiecznym systemem kształcenia, utworzono nowe wydziały, które miały przygotowywać studentów do praktycznych zawodów. Z inicjatywy Kołłątaja powstało w Krakowie obserwatorium astronomiczne, klinika medyczna, założono ogród botaniczny. Rozwijało się piśmiennictwo i sztuka drukarska. Nastąpiło pewne ożywienie w handlu i rzemiośle. Zaczęto zakładać manufaktury sukiennicze. Prądy oświecenia i mecenat arystokratycznych rodzin doprowadziły do ożywienia życia kulturalnego w mieście.⁸

⁷ Cyt. według, Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców, Warszawa 1963, t.2, s.50

⁸ W. Konopczyński, Dzieje polski nowożytnej, Warszawa 1936 t.2, s.360-383

Po drugim rozbiore Kraków stał się kolebką insurekcji kościuszkowskiej. Upadek powstania był dla mieszkańców ciężkim przeżyciem. Do miasta wkroczyli Prusacy i splądrowali skarbiec koronny. Nastąpił trzeci rozbiór Polski i likwidacja państwowości polskiej. Do niedawna jeszcze jedno z najrozleglejszych terytorialnie państw Europy, wykreślone zostało z politycznej mapy kontynentu. Kraków przypadł Austrii. W tragiczny okres zaborów, symbol dawnej potęgi państwa, wchodził biedny i wyczerpany.

W roku 1809 do Krakowa wkroczył ze swoim wojskiem książę Józef Poniatowski i przyłączył go do Wielkiego Księstwa Warszawskiego. Przynależność ta nie trwała długo. Po upadku Napoleona I, na Kongresie Wiedeńskim na okrojonym obszarze Księstwa utworzono Królestwo Polskie, a na jego południowym skrawku obejmującym Kraków, Chrzanów, Nową Górę i Trzebinę, o powierzchni 1164 km² z 88 tys. ludności - Rzeczpospolitą Krakowską. Państewko to było republiką konstytucyjną z własnym sejmem, senatem i sądami. Nie miało jednak pełnej samodzielności politycznej. Austria, Prusy i Rosja sprawowały nad nim pieczę przy pomocy swych rezydentów. W ich rękach znajdowała się pełnia władzy⁹. Mimo tego Kraków stał się centrum ogólnopolskiej działalności o charakterze niepodległościowym.

Rzeczpospolita Krakowska nie przetrwała długo. Po stłumieniu zrywu powstańczego w 1846 roku pod wodzą Henryka Dembowskiego Kraków wcielony został do Austrii. W połowie XIX wieku, po okresie Wiosny Ludów, nastąpiła liberalizacja życia wewnętrznego w monarchii habsburskiej. Galicja otrzymała konstytucję, własny sejm, Wydział Krajowy i namiestnika, którym z reguły był Polak. W sądownictwie, szkolnictwie i urzędach przywrócony został język polski. Na skutek liberalizacji Kraków otrząsnął się z marazmu. Ponownie stał się centrum polskiej kultury i sztuki. Polska Akademia Umiejętności i Polska Akademia Sztuk Pięknych, promieniowały na wszystkie zabory. Założone w 1883 roku Muzeum Narodowe

⁹ Dzieje Polski, Warszawa 1976, s.447-448.

zaczęło gromadzić dzieła polskich malarzy. Rozwijało się życie naukowe na Uniwersytecie Jagiellońskim. Głośne stały się nazwiska profesorów Wróblewskiego i Olszewskiego. Jan Matejko stworzył wielkie malarstwo historyczne. Na wysokim poziomie stanął teatr krakowski. W 1897 roku powstało stowarzyszenie artystów polskich „Sztuka”, które do wybuchu pierwszej wojny światowej nadawało ton twórczości artystycznej dla całej Polski. W ostatnich dziesięcioleciach XIX wieku zrodził się w Krakowie ruch artystyczno-literacki nawiązujący do romantycznych tradycji pod nazwą „Młodej Polski”. Odnowie życia naukowego i kulturalnego Krakowa towarzyszył rozwój gospodarczy i architektoniczny miasta. Po wojnie prusko - austriackiej 1866 roku, sejm austriacki uchwalił dla Krakowa statut nadający mu dużą samodzielność. Powstał samorząd miejski. Pierwszym prezydentem został profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego doktor Józef Dietl, człowiek pełen inicjatywy i energii. Zapoczątkował on wielki program unowocześniania Krakowa, który kontynuowali jego następcy. W ramach tego programu odnowiono Sukiennice, uporządkowano Planty, zbudowano teatr, uregulowano Wisłę, rozpoczęto budowę kanalizacji i wodociągów. Dało to podwaliny pod Wielki Kraków. Do roku 1900 liczba mieszkańców miasta wzrosła do 85 000.

Na początku XX wieku rozwój Krakowa trwał nadal. Ludność nie mieściła się w granicach dawnych murów. Do starego Krakowa, połączonego już z Kazimierzem i Stradomem, przyłączono okoliczne gminy, Krakowa, który kontynuowali jego następcy. W ramach tego programu odnowiono Sukiennice, uporządkowano Planty, zbudowano teatr, uregulowano Wisłę, rozpoczęto budowę kanalizacji i wodociągów. Dało to podwaliny pod Wielki Kraków. Do roku 1900 liczba mieszkańców miasta wzrosła do 85 000.

Na początku XX wieku rozwój Krakowa uwał nadal. Ludność nie mieściła się w granicach dawnych murów. Do starego Krakowa, połączonego już z Kazimierzem i Stradomem, przyłączono okoliczne gminy, powiększając obszar miasta. Zabezpieczono brzegi Wisły i Rudawy. Kraków rozwijał się terytorialnie, architektonicznie i ludnościowo. Zaczynał stawać się ośrodkiem myśli politycznej i patriotycznej. Rodziła się i zataczała coraz szersze kręgi myśl niepodległościowa. W

sierpniu 1914 r. z podkrakowskich Olenadrów wyruszył do walki o niepodległość Józef Piłsudski ze swoją Pierwszą Kompanią Kadrową. W październiku 1918 roku, nieco wcześniej niż pozostałe zabory, Galicja odzyskała niepodległość. Ludność Krakowa rozbroiła znajdujące się w mieście oddziały austriackie. W niepodległej ojczyźnie Kraków nie odzyskał swojego dawnego znaczenia politycznego. Stolicą odrodzonej Polski została Warszawa. Utrzymał jednak swoją rangę wielkiego centrum kulturalnego i akademickiego. W okresie międzywojennym wzbogacił się o nowe wyższe uczelnie: Akademię Górniczo-Hutniczą i Wyższą Szkołę Handlową. Uniwersytet Jagielloński otrzymał nowy gmach Biblioteki Jagiellońskiej. Odbudowany został Wawel. Do krypty katedry wawelskiej sprowadzono w 1927 r. prochy Juliusza Słowackiego i złożono obok prochów Adama Mickiewicza złożonych tu w roku 1893.

W latach trzydziestych nastąpiło ożywienie gospodarcze miasta. Przyczyniło się do niego zbudowanie nowej linii kolejowej z Krakowa przez Kielce i Radom do Warszawy, oraz kołowej biegnącej z Katowic do Krakowa i dalej do Zakopanego. Przy tej okazji rozbudowany został dworzec kolejowy. Dzięki tym inwestycjom wzmógł się w Krakowie ruch turystyczny i handlowy. Rozwój gospodarczy spowodował przyśpieszenie budownictwa miejskiego. W centrum Krakowa powstały gmachy: Bazaru Polskiego, PKO, Kasy Chorych i Banku Polskiego. Powstał zaczątek drugiej obwodnicy miejskiej, obejmującej aleję Trzech Wieszczów, przy której wzniesiono nowoczesne bloki mieszkalne i monumentalne gmachy publiczne: Biblioteki Jagiellońskiej, Muzeum Narodowego, Akademii Górniczo-Hutniczej. Rozwijało się także budownictwo mieszkaniowe w nowych dzielnicach miasta. W 1939 r. liczba mieszkańców wzrosła do prawie 260 tysięcy¹⁰. Proces rozbudowy miasta przerwał wybuch drugiej wojny światowej. Już w pierwszych dniach września 1939 roku Kraków zajęły wojska hitlerowskie, wkrótce potem na Wawelu utworzono siedzibę okupacyjnych władz niemieckich Generalnej Guberni, utworzonej na

¹⁰ Encyklopedia Powszechna PWN, Warszawa 1987, s.599.

ziemiach centralnej i południowej Polski. Rozpoczęły się ponure lata okupacji. W dniu 6 listopada 1939 r. Niemcy aresztowali 183 krakowskich naukowców i osadzili ich w obozach: Sachsenhausen, Dachau i Mauthausen, Gusen. Wielu poniosło w nich śmierć. Zamknęli wyższe uczelnie, a zbiory naukowe zdewastowali. Zamknięto także szkoły średnie, teatry oraz inne placówki kulturalne. Zniszczono pomniki: Władysława Jagiełły na Placu Jana Matejki, Adama Mickiewicza w Rynku oraz Tadeusza Kościuszki na Wawelu. W zachodniej części miasta Niemcy wydzielili dla siebie odrębną dzielnicę. Na Podgórzu utworzyli getto żydowskie, skąd później wywieźli zgromadzoną ludność do obozu w Płaszowie i wymordowali. Społeczeństwo miasta trwało w oporze wobec okupanta do ostatnich dni jego obecności w Krakowie.

2. Krakowskie fortyfikacje i ich znaczenie dla obronności miasta.

Dążność do ochrony życia i mienia stworzyła budownictwo obronne. Od najdawniejszych czasów w większych skupiskach ludzkich budowano różnego rodzaju strażnice i punkty warowne. Chroniła się w nich ludność zagrożona napadem obcych. W miarę rozwoju społeczeństw ludzkich stawały się one strażnikami panujących, placówkami militarnymi i administracyjnymi. Na ziemiach polskich budowano grodziska otoczone najczęściej wałem ziemnym i umocnieniami drewnianymi. W miarę ugruntowywania się państwowości polskiej pojawiały się zamki budowane z kamienia. Wznoszono je z reguły w miejscach trudno dostępnych. W Małopolsce zamki sytuowano przeważnie na wyniosłych wzgórzach, urwistych skałach, lub stromych stokach. Starano się przy tym wykorzystać walory obronne pobliskich rzek i mokradeł. Usytuowanie Krakowa wskazuje na to, że jego założyciele także uwzględnili walory obronne terenu. Pierwsze umocnienia zbudowano prawdopodobnie na wzgórzu wawelskim, w ubiegłych wiekach bardzo trudno dostępnym. Jego wyniosłość około 220 m n.p.m. oraz doskonałe położenie pośrodku rozlewiska Wisły i jej dopływów stwarzała dobre warunki do obrony. Niektórzy

badacze sugerują, że w XI wieku, z racji swojego położenia obronnego i komunikacyjnego Wawel stał się stolicą państwa Wiślan¹¹.

Pierwsze osady, z których powstano miasto, były dość szeroko rozrzucone i w konsekwencji niełatwe do obrony. Umocnienia obronne poszczególnych osad nie były ze sobą powiązane. Później jednak, w miarę rozwoju miasta, zaszła konieczność zorganizowania wspólnej obrony. Zabudowa miejska rozwijała się pomiędzy korytami Wisły, Prądnika i Rudawy w kierunku Wawelu i Okoła. Od strony południowej naturalną obronę dawała Wisła, koryta jej dopływów i liczne rozlewiska. Strona północna nie posiadała takich naturalnych przeszkód. Wybudowano więc linię murów miejskich, zza których można było łatwiej odpierać najeźdźców. Następnie zbudowano bramy wjazdowe z mostami zwodzonymi. W późniejszych czasach mury wzmocniono basztami i przebudowano. Wzorowano się na sztuce fortyfikacyjnej czeskiej i niemieckiej. Uwzględniono wprowadzenie broni palnej i konieczność zmiany systemu fortyfikacyjnego. Wprowadzono basteje, a następnie bastiony, odporne na ogień artyleryjski i umożliwiające obronę wszystkich odcinków obwarowań. Wysunięte przed linię murów bastiony ze stanowiskami dla artylerii umożliwiano celny ostrzał całego najbliższego przedpola i utrudniały ataki wojsk oblegających.

Dawne fortyfikacje Krakowa nie chroniły całego obszaru miasta a tylko, jak wynika z zachowanych rycin, stary Kraków, rozciągający się od Wisły do Barbakanu, Bramy Sławkowskiej i Baszty Łaziebników. Był to zwarty system obronny obejmujący Wawel, obwarowania podgrodzia Okoła, Tyniec, Salwator, Skalę Norbertańską i Skalkę. Nigdy nie połączył się z Kazimierzem i odgrodzony korytem Wisły stanowi samodzielny układ obronny. W czasie oblężenia przedmieścia nie były bronione. Jeśli nadejście wojsk nieprzyjacielskich zostało w porę rozpoznane, przedmieścia były celowo niszczone, aby zapewnić własnej artylerii dogodny ostrzał przedpola twierdzy.

¹¹ M. Tobiasz, Fortyfikacje dawnego Krakowa, Kraków 1973, s.31.

Średniowieczne urządzenia fortyfikacyjne Krakowa z późniejszymi modernizacjami zdały egzamin podczas odpierania różnych najazdów. Twierdza krakowska obroniła się w 1345 r., gdy król czeski Jan oblegał tu Kazimierza Wielkiego. Pod koniec XVI wieku Kraków został obleżony przez wojska arcyksięcia austriackiego Maksymiliana, w czasie wojny o tron polski. Zdołał się jednak obronić¹². Podczas dwukrotnego obleżenia miasta w latach 1655 i 1657 system fortyfikacyjny okazał się bardzo skuteczny, uległ jednak poważniejszym zniszczeniom. W następnych latach, za panowania Jana III Sobieskiego, został odbudowany i zmodernizowany. Przetrwał jednak tylko do XIX wieku. Gdy po rozbiorach Kraków dostał się we władanie Austriaków, w 1806 r., nakazali oni zniszczyć istniejące umocnienia obronne. Decyzje te zrealizowano w latach 1809-1820. Zachowały się tylko nieliczne fragmenty murów obronnych i umocnień na Wawelu. Rzeczpospolita Krakowska pozbawiona została jakichkolwiek urządzeń obronnych¹³.

Po upadku Rzeczpospolitej Szlacheckiej, gdy mocarstwa rozbiorowe ściśle ze sobą współdziałały, na ziemiach polskich nie budowano żadnych twierdz i umocnień. Sytuacja taka nie trwała jednak długo. Już w drugiej połowie XIX wieku doszło do zaostrzenia sytuacji politycznej w Europie. W roku 1866 wybuchła wojna prusko-austriacka zakończona klęską monarchii habsburskiej i utratą Śląska na rzecz Prus. W latach 1870-1871 Prusy zaatakowały i pokonały Francję. Wilhelm I ogłosił się cesarzem Niemiec¹⁴. Rywalizacja mocarstw europejskich doprowadziła do skonfliktowania zaborców. W miarę narastania sprzeczności między dotychczasowymi sojusznikami na ziemiach polskich rozpoczyna się budowa fortyfikacji. W Galicji umocnienia budują Austriacy, w Królestwie Rosjanie, a na terenach zaboru pruskiego Niemcy.

Stratedzy austriaccy już w połowie XIX wieku uznali, że Galicja, a szczególnie cała jej część na północ od Karpat, w ewentualnym konflikcie z Rosją, będzie

¹² K. Lepszy, *Obleżenie Krakowa przez arcyksięcia Maksymiliana*, Kraków 1929, s.90-110.

¹³ S. Wachholtz, *Rzeczpospolita krakowska 1815-1839*, Kraków 1957, s.382-386.

¹⁴ N. Davies, *Europa, rozprawa hiszpańska z historią*, Kraków 1999, s.877.

obszarem manewrowym, w związku z czym należy zbudować tu umocnienia zapewniające osłonę ruchu wojsk. Powołana specjalna komisja do spraw fortyfikacyjnych „Zentralbefestigungskommission” już w 1850 roku wytyczyła punkty budowy umocnień w: Krakowie, Przemyślu, Zaleszczykach, Lwowie i Tarnowie¹⁵. Rozbudowa umocnień wokół Krakowa w silną twierdzę trwała wiele lat. O jej kształcie zadecydowało pierwsze pięciolecie budowy, a przede wszystkim rozbudowa z lat 1856-1866. Lata drugiej połowy XIX wieku i początek XX, były przełomem w dziejach fortyfikacji. Charakteryzował się on przejściem od systemu poligonalnego i bastionowego do fortyfikacji rozproszonej, z zachowaniem niektórych dawnych elementów¹⁶. Austriackie fortyfikacje w Krakowie zbudowane zostały w nowym stylu i przez wiele lat były modernizowane. Ich budowę rozpoczęto w połowie XIX wieku. Do roku 1855 miasto otoczone zostało pierścieniem półstałych fortów z niezabudowanymi międzypolami. Stałymi obwarowaniami otoczono jedynie Wawel oraz fort Kościuszko i Krakus. Zbudowano tam forty pierścieniowe zamknięte. Przebieg pierścienia obronnego wokół miasta przedstawia szkic nr 1.

O ostatecznym kształcie umocnień krakowskiej twierdzy zadecydowało kolejne dziesięciolecie jej rozbudowy. Opracowany przez inż. Cabogę projekt przewidywał zbudowanie rdzenia twierdzy w formie regularnego wieloboku z narożnymi bastionami. Rdzeń twierdzy w postaci sześcioboku miał być oparty od południa o Wisłę i zamknięty od południa umocnieniami na Krzemionkach.

Rozbudowa rozpoczęła się w roku 1856 i przebiegała w trzech etapach. W latach 1856-1858 kontynuowano budowę rozpoczętą w roku 1850 z poprawkami, które wprowadzono po doświadczeniach z oblężenia Sewastopola w czasie wojny krymskiej. Drugi etap, obejmujący lata 1863-1864 charakteryzował się wnoszeniem nowych elementów do umocnień obronnych spowodowanych wzmocnieniem siły ognia artylerii¹⁷. Trzeci etap, który trwał do końca 1866 r. był kontynuacją budowy twierdzy odpornej na ogień nowoczesnej artylerii.

¹⁵ E. Steinitz, T. Brosch. Die Reichsbefestigung - Österreich Ungarn zur Zeit Conrads v. Hötendorf Wien 1937, s. 3-8.

¹⁶ K. Kleczke, W. Wyszynski, Fortyfikacja stała, Warszawa 1937, s.24..

¹⁷ W armiach europejskich pojawiło się działo gwintowane o większym zasięgu i sile ognia.

W pierwszym etapie do roku 1859 zbudowano zarys wieloboku rdzenia twierdzy z bastionami ziemnymi i murowanymi od strony północnej. Na ich przedpolu dobudowano kilka nowych fortów zabezpieczających kierunki od kopca Kościuszki oraz z Wrocławia, z Mogilska i Wadowic. Wzmocniono fort Krakus wysuwając jednocześnie szańce przy drogach z kierunku Warszawy i Wielunia.

W drugim etapie prace koncentrowały się na Krzemionkach; wykańczano także prace przy pierścieniu umocnień w zachodniej i wschodniej części. Zmodernizowano forty północno-wschodnie.

Trzeci etap doprowadził do wzmocnienia umocnień od zachodu oraz zewnętrznego pierścienia fortów od wschodu. Silny fort zbudowano w m. Pszorna, na drodze prowadzącej z Mogilska. Budowę fortyfikacji zakończono w 1866 roku. Rdzeń Krakowa uzyskał kształt dziewięcioboku. Trzy południowe boki przylegały do Wisły. Cały ten system obronny wzmocniony był narożnymi bastionami, systemem fos, kurtyn i bram. Najbardziej zagrożony odcinek północny miał największą głębokość. Zbudowane tu umocnienia zapewniały obronę dalekiego i bliskiego przedpola¹⁸. Można zatem stwierdzić, że była to twierdza jak na owe czasy nowoczesna, zapewniająca skuteczną obronę.

Budowie fortyfikacji miejskich towarzyszyła rozbudowa zaplecza dla załogi twierdzy. W latach siedemdziesiątych XIX wieku Kraków liczył około 50 tysięcy mieszkańców. Twierdza musiała mieć możliwość przyjęcia dwukrotnie liczniejszej załogi. Trzeba więc było zbudować koszary, place ćwiczeń, magazyny broni i żywności, warsztaty oraz odpowiedni system komunikacyjny. Miasto stawało się zapleczem twierdzy. W latach 1850-1870 powstała nowa struktura przestrzenna miasta. Komendantura twierdzy przeniosła się z Wawelu na Stradom. Zespół koszar zbudowano w części północnej na zapleczu rdzenia twierdzy. Magazyny amunicji umieszczono na Bonarce i w pobliżu dworca kolejowego. Parki artyleryjskie znalazły się w pobliżu obwałowań. Powstały też zakłady przemysłu zbrojeniowego. Twierdza stała się motorem rozwoju miasta. Szybko rosła liczba mieszkańców. Oprócz

¹⁸ Szerzej na ten temat: J. Bogdanowski, *Warownie i zielen twierdzy Kraków*, Kraków 1997, s. 119-135.

rzemiosła i handlu znajdowali oni zatrudnienie przy wznoszeniu obiektów wojskowych i w obsłudze zaplecza.

Liczne wojny prowadzone w drugiej połowie XIX wieku przyspieszyły rozwój technicznych środków walki. Pojawiła się artyleria o lufach gwintowanych, ładowanych odtylcowo z tłumieniem odrzutu po wystrzale. Wzrosła szybkostrzelność dział i zasięg ognia artyleryjskiego. Wprowadzono pocisk z ładunkiem wybuchowym. Wszystko to spowodowało wzrost niszczycielskiej siły artylerii¹⁹. Udoskonalona została też broń strzelecka. Zwiększył się jej zasięg i szybkostrzelność. Na polach bitew pojawiły się masowe, często milionowe armie, o dużych możliwościach manewrowych. Przytoczone wyżej przemiany w technice wojennej wywołały zmiany w sztuce wojennej. Wzrosła rola twierdz i różnego rodzaju umocnień nadgranicznych. Miały one zapobiegać niespodziewanemu wtargnięciu armii nieprzyjaciela w głąb własnego terytorium i umożliwić mobilizację sił własnych. Nie było to zadanie łatwe, zważywszy na możliwości bojowe napastniczych armii dysponujących nowoczesną artylerią. Zaczęto zatem budować nowe umocnienia i modernizować istniejące już twierdze, czynić je bardziej odpornymi na działanie nieprzyjacielskiej artylerii. Modernizacji poddana została także twierdza Kraków. Siłę obronną twierdzy zamierzano oprzeć na pierścieniu wysuniętych fortów. Prace modernizacyjne przeprowadzono w dwóch etapach. Pierwszy rozpoczął się w roku 1878. Na odcinku Lasu Wolskiego zbudowano wówczas fort 38 (Skała); przy trakcie katowickim fort 43 (Pasternik); od strony północnej fort 44 (Tonie) oraz forty 46 i 47 na Łysej Górze; w Krzesławicach powstał fort 49. Na południe od Wisły wybudowano fort 50 w Prokocimiu i 52 w Borku. Łącznie w pierwszym etapie wzniesiono osiem fortów (38, 43, 44, 46, 47, 49, 50, 52) oraz trzy działobitnie artyleryjskie (35, 37, 42).

¹⁹ A. Kiersnowski, Historia rozwoju artylerii, Toruń 1925, s.26.

W drugim etapie, rozpoczętym w roku 1884, zagęszczono międzypola. W Olszanicy zbudowano fort 39; w Bronowicach - 41; w Zielonce - 45; w Batowicach - 48; w Rajsku - 51; w Bodzowie - 53. Dobudowano również działobitnię 36 na Ostrej Górze. Obok tych wielkich prac zmodernizowano budowlę drugiego pierścienia umocnień, zaopatrując je w poprzecznice na wałach oraz budując schrony pogotowia. Niektóre szańce zlikwidowano, a inne przenumerowano. W połowie lat 80-tych XIX wieku twierdza Kraków przybrała kształt, który przetrwał aż do I wojny światowej. Była to trzypierścieniowa twierdza opatrzona 644 działami, a ostatni obwód - trzeci stanowił główną jej siłę obronną²⁰.

Plan twierdzy nr 2

Nie oznacza to jednak, że w następnych latach zaniechano prac modernizacyjnych. Zaledwie ukończono prace z lat 1878-1885, a już doświadczenia wojny rosyjsko-japońskiej i bałkańskiej wniosły nowe zmiany do zasad obronnych. Duży nacisk został położony na rozbudowę międzypól i rozbudowę pozycji i wysuniętych w przedpole. Główny ciężar obrony twierdzy, oparty dotąd na pojedynczych fortach, przesunął się na grupy fortów. Pod wpływem tego wymogu w latach 1888-1902, na zrębie dawnych pojedynczych fortów blokujących, rozbudowano obronę Krakowa w kilka zespołów obszarów warownych. Powstało ich osiem. Oznaczone zostały cyframi rzymskimi. Pierwszy obszar warowny objął samo miasto Kraków. Drugi Podgórze. Pozostałe sześć (od III do VIII) znalazło się na zewnętrznym pierścieniu obrony. Tak więc III – obejmował odcinek Lasu Wolskiego od Wisły do Rudawy; IV - rozciągał się między Rudawą a Prądnikiem; V - od Prądnika do Dłubni, bronił kierunku północnego; VI - pomiędzy Dłubią i Wisłą skierowany był na północny wschód; VII - obejmował umocnienia pomiędzy Wisłą a Wilgą i wzbraniał podejścia do miasta od strony południowo-wschodniej; VIII -

²⁰ J. Bogdanowski, Warownie i zieleni twierdzy Kraków, s. 169-172.

ciągnący się od Wilgi do Wisły, zamykał zewnętrzny pierścień obrony i zabezpieczał drogę na Wiedeń²¹. Niektóre forty wyposażono w kopuły pancerne.

Do czasu I wojny światowej twierdza poddana została jeszcze jednej modernizacji i w latach 1910-1914, pod kierunkiem inż. Józefa Ceipeka²². Przebudowano rdzeń twierdzy, wzmacniając wydatnie fort Kościuszko, poprzez utworzenie wokół niego grupy warownej. Największe prace wykonano na pierścieniu zewnętrznym dobudowując do istniejących grup warownych nowe forty i przebudowując niektóre z już istniejących. Zmodernizowano fort 39 w Olszanicy; 41 a w Mydlnikach; 53 w Bodzówie. Wzniesiono lub przebudowano kilka baterii: przy Dłubni (49a); w Mogile - 49 I/2 i 49 I/2 a; w Kosocicach - 50 1/2 ; Rajsku - 51. Na Bielanach zbudowano nowy fort strzegący wlotu do miasta od zachodu, a fort Tonie (44) uzyskał nowe wieże pancerne. W chwili wybuchu I wojny światowej Kraków był nowoczesną twierdzą ze stałą załogą liczącą około 40 tys. żołnierzy. W wypadku bezpośredniego zagrożenia mógł być wzmocniony do 100 tys. żołnierzy²³.

Schemat nr

²¹ Tamże, s.202.

²² J. Ciałowicz, Fortyfikacje na ziemiach polskich w czasie pierwszej wojny światowej w: *Studia i Materiały do Historii Wojskowości*, 1966, t.XII, cz.I 1966, s.236-238.

²³ J.Bogdanowski, *Warownie i zielen twierdzy Kraków*, s.221.

W czasie I wojny światowej twierdza Kraków wraz z twierdzą przemyską odegrały niebagatelną rolę w zmaganiach na froncie rosyjsko-austriackim. Miało to miejsce w pierwszym okresie wojny - w roku 1914. Na początku września 1914 roku sześć armii rosyjskich skierowanych przeciwko Austro-Węgrom odniosło zwycięstwo pod Lwowem, a następnie rozwinęło ofensywę w kierunku zachodnim. Do połowy września wojska rosyjskie wyszły nad San i obległy twierdzę Przemyśl²⁴. W wyniku dalszej ofensywy zagroziły Krakowowi. Nacierająca wzdłuż lewego brzegu Wisły 9 armia rosyjska wyszła na linię Pilica - Wolbrom - Skala - Słomniki - Proszowice - Nowe Brzesko. Front obrony austro-węgierskiej w rejonie Krakowa został zagrożony przełamaniem. Rosjanie działali jednak zbyt powolnie i nie zdołali doprowadzić do oblężenia Krakowa. Dowództwo austriackie pod osłoną twierdzy skoncentrowało siły do przeciwnatarcia. Rozpoczęło się ono 20 listopada i po dwóch dniach doprowadziło do odrzucenia Rosjan za Szreniawę. W przeciwnatarciu oprócz 4 armii wzięło udział także 18 batalionów załogi i ponad 100 dział, wyprowadzonych z twierdzy. Mimo klęski poniesionej w listopadzie Rosjanie nie zaniechali prób przełamania austro-węgierskiego frontu w rejonie Krakowa. Już na początku grudnia rosyjska 3 armia, pod dowództwem gen. Dmitriewa, działająca na prawym brzegu Wisły, z rejonu Tarnowa uderzyła na Wieliczkę i Kraków. XXI korpus tej armii dotarł pod Biezanów i Bogucice skąd zaczął ostrzeliwać fort w Rajsku. Zamiarem Rosjan było otwarcie sobie drogi na Wiedeń i Wrocław. Krakowska twierdza blokowała obydwie te kierunki. Dowództwo austriackie było świadome konsekwencji rosyjskiego natarcia i podjęło natychmiastowe przeciwdziałania. Na zewnętrznym pierścieniu twierdzy pomiędzy Prokocimiem i Rajskiem skoncentrowało niemal całą załogę i pod osłoną fortecznej artylerii dokonało wypadu na oddziały rosyjskie w rejonie Biezanowa. Jednocześnie siłami 4 armii Austriacy uderzyli od południa na skrzydło wojsk rosyjskich, kierując się na Limanową. Doszło do kilkudniowej ciężkiej bitwy, w wyniku której Rosjanie zmuszeni zostali do odwrotu²⁵. Groźba oblężenia Krakowa została zlikwidowana. Front przetoczył się na wschód i do końca wojny nie dotarł już

²⁴ J. Ciałowicz, op cit., s.259-267.

pod Kraków. Tak więc twierdza krakowska uniknęła oblężenia. Spełniła jednak swoją rolę, gdyż zagroziła drogę wojskom rosyjskim usiłującym przedrzeć się na Wiedeń, a jednocześnie umożliwiła koncentrację sił do kontrofensywy i odrzucenia atakujących wojsk przeciwnika. Dzięki temu uniknęła niechybnych zniszczeń, jakie groziłyby jej podczas oblężenia.

Po zakończeniu I wojny światowej Polska odzyskała niepodległość. Kraków stał się jednym z jej największych centrów gospodarczych i przemysłowych. Nominalnie nie stracił też swojego znaczenia wojskowego. Twierdza Kraków uzyskała nazwę Obozu Warownego Kraków, a pierwszym jego komendantem został gen. Józef Becker. Trudna sytuacja gospodarcza kraju uniemożliwiła dalszą rozbudowę i modernizację twierdzy. Gdy część Śląska wróciła do Polski i zachodnia granica państwowa odsunęła się na zachód, Kraków częściowo stracił swoje znaczenie strategiczne. Pojawily się nawet plany likwidacji twierdzy. Ostatecznie zapadło postanowienie, aby istniejące budowle wojskowe Krakowa wykorzystać na magazyny wojskowe i koszary, których Polska nie posiadała w nadmiarze. Do roku 1939 nie prowadzono żadnych prac modernizacyjnych w twierdzy. Niektóre forty zburzono²⁶. W 1939 roku twierdzy krakowskiej nie można było zaliczyć do nowoczesnych. Istniejące budowle obronne zachowały jednak swoją wartość. Przygotowując w marcu 1939r. plan wojny z Niemcami (Plan-Z) polscy strategowie uznali, że Kraków, wraz z Obszarem Warownym Śląska i ufortyfikowanym rygłem Węgierskiej Górki, stanowić będzie filar całej polskiej obrony na zachodzie. Miał być osią obrotu całego północnego frontu obrony cofającego się nad Wisłę, pod naporem przeważających sił niemieckich²⁷. W ostatnich miesiącach przed wybuchem wojny trwały gorączkowe przygotowania do obrony zarówno na Obszarze Warownym Śląsk jak i w Krakowie. Kraków stał się siedzibą dowództwa armii „Kraków”, odpowiedzialnej za obronę południowego kierunku strategicznego. Dowódca Obozu Warownego Kraków, płk Roman Gwelisiani, dokonał przeglądu dział obronnych na zewnętrznym pierścieniu

²⁵ M. Zgórniak, Działania wojenne w Polsce południowej 1914-1915, w: *Wojskowy Przegląd Historyczny* (dalej WPH) 1972 nr 2, s. 187-189.

²⁶ J. Demel, Kraków na przełomie XIX i XX wieku, w: *Kraków. Studia nad rozwojem miasta*, Kraków 1957, s.331.

²⁷ M. Porwit, *Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 r.*, t.I, Warszawa 1983, s.81-106.

dawnej twierdzy. Zaplanował obsadzenie wojskiem fortów na łuku od Winnicy po Węgrzce. Poczynił przygotowania mające na celu zabezpieczenie funkcjonowania sztabu armii gen. Szylinga rozlokowanego w kompleksie szkół przy ulicy Piłsudskiego i placu Jabłonowskich²⁸.

Wybuch wojny nie był dla Polaków zaskoczeniem, ale jej przebieg już od pierwszych dni różnił się zasadniczo od założeń polskiego dowództwa. Niemcy po wygraniu bitwy granicznej przystąpili do wykonania uderzeń rozcinających polską obronę na dwóch kierunkach: północnym i południowym. Uderzająca z rejonu Wrocławia i Opola niemiecka Grupa Armii „Południe” skierowała swoje siły główne na Górny Śląsk i Kraków. Dowódca zagrożonej okrążeniem Armii „Kraków” gen. bryg. Antoni Szylling, już 3 września uzgodnił z Naczelnym Wodzem marsz. Edwardem Rydzem-Śmigłym decyzję wycofania sił głównych na wschód. Nocą z 4 na 5 września pod osłoną fortów nr: 39 (Skała), 41a (Mydlniki), 44 (Tonie), 45 (Zielonki) i 47 (Węgrzce), rozpoczęło się wycofywanie wojsk i sztabu Armii „Kraków” w kierunku na Brzesko. Gdy pod Kraków podeszły czołówki wojsk niemieckich natrafił na zorganizowany opór. Przez cały dzień 5 września artyleria polska z dobrze zamaskowanych fortów trzymała na dystans nacierające jednostki niemieckie. Dopiero w nocy z 5 na 6 września załoga polska wycofała się z miasta nie chcąc dopuścić do jego zniszczenia. Można zatem stwierdzić, że krakowska twierdza, choć na bardzo krótki okres czasu, spełniła swoje zadanie. Szans na dłuższe powstrzymanie nieprzyjaciela pod swoimi murami, w warunkach zarysowującego się okrążenia, nie miała²⁹.

Niemcy wkroczyli do Krakowa 6 września 1939 r. Początkowo obsadzili załogą pobliskie forty, ale po zwycięskiej kampanii wycofali je stamtąd. W latach 1940-1944 użytkowali tylko część fortów wykorzystując je na magazyny i koszary. Fort Kościuszko przemianowali na Fort Liste i urządzili w nim koszary. Forty Kleparski i Krakus przekształcili w obozy jenieckie. W forcie krzesławickim urządzono miejsce kaźni Polaków.

²⁸ W. Steblik, Armia „Kraków” 1939, Warszawa 1975, s.111-114.

W latach okupacji i hitlerowskiej Kraków wraz z Małopolską i centralnymi ziemiami Polski wszedł w skład Generalnego Gubernatorstwa (Generalgouvernement für die besetzten hen Gebiete). Utworzono go na podstawie rozporządzenia Hitlera z 12 października 1939 r., na obszarze 93600 km², z ludnością liczącą około 12 mln.³⁰ Władzę w Generalnym Gubernatorstwie, sprawował Hans Frank. Na swoją siedzibę wybrał krakowski Wawel. Był podporządkowany bezpośrednio Hitlerowi i wyposażony w szerokie pełnomocnictwa. Miał on władzę stanowienia praw, stosowania prawa łaski, podlegała mu cała administracja cywilna, a także kolej i poczta. Skupiał zatem w swym ręku wszystkie atrybuty władzy i był faktycznie nie ograniczonym żadnymi normami, panem życia i śmierci ludności poddanej jego rządowi. Działalność jego administracji i opierała się na szeroko rozbudowanym aparacie policji i SS³¹.

Polityka ekonomiczna okupanta w Generalnym Gubernatorstwie miała charakter grabieży. Wywożono do Rzeszy surowce, półfabrykaty, złom, maszyny i urządzenia fabryczne przydatne dla niemieckiego przemysłu zbrojeniowego. Na skutek tego przemysł na obszarze Generalnego Gubernatorstwa, w znacznej mierze zniszczony podczas działań wojennych, szybko zamierał. Kurczył się handel, upadło rzemiosło. Duża część ludności, utrzymującej się z pracy rąk, pozostała bez środków do życia.

Na początku 1940 r. Niemcy zmodyfikowali politykę ekonomiczną w Generalnym Gubernatorstwie. Zintensyfikowali produkcję zbrojeniową i tak ustawili gospodarke, by w najkrótszym czasie zrealizowała maksimum zamówień dla wojska. Powiększyli wydobywanie surowców i wyrąb lasów. Z ziem tych polecono dostarczyć do Rzeszy milion robotników, w tym 750 tys. do prac na roli. Realizując ten program do

²⁹ M. Porwit, op. cit., s.147-175.

³⁰ Cz. Madajczyk, Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce, t.I, Warszawa 1970, s.66 i 234

³¹ Okupacja i ruch oporu w „Dzienniku H. Franka 1939-1945”; Warszawa 1970, t.2, s.49-50.

połowy 1941r. wywieziono z Generalnego Gubernatorstwa do Rzeszy około 440 tys. osób³².

Jak już wcześniej wspomniano Niemcy w okresie okupowania Krakowa nie zajmowali się rozbudową fortyfikacji dawnej twierdzy. Gdy Rosjanie wyszli nad Wisłę w połowie 1944 roku zaczęli jednak przygotowywać rubieże obronne w południowej Polsce. Dawne fortyfikacje krakowskiej twierdzy uznali jednak za mało przydatne. Rozbudowali nowe linie obronne na dalszym przedpolu miasta³³. Pierwszą rubież obrony oparto na Rabie, drugą - na paśmie wzniesień Pomniki - Podgórze, trzecią - na łańcuchu wzgórz Krzeszowice - Rybna. Z umocnień krakowskiej twierdzy przygotowali do obrony jedynie forty północnowschodniego pierścienia. Główny nacisk położyli na wewnętrzną obronę miasta. Zbudowali 240 betonowych zapór ulicznych oraz kilkadziesiąt bunkrów, które miały zapewnić obronę przede wszystkim na wypadek spodziewanego powstania ale także miały zabezpieczać przed bezpośrednim atakiem oddziałów Armii Czerwonej³⁴.

Rosjanie nie zlekceważyli dawnych umocnień twierdzy Kraków. Przygotowując się do operacji krakowskiej sztab 1 Frontu Ukraińskiego przesłał dowódcy armii działającym na kierunku krakowskim komplet dokumentacji dawnej twierdzy z rozrysowanymi fortami ich konstrukcji i towarzyszącymi im budowlami fortyfikacyjnymi. Komplet tej dokumentacji odnalazł autor mniejszej pracy wśród materiałów sztabu 60 Armii, przechowywanych w Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji i Rosyjskiej w Podolsku³⁵. Ich obecność w sztabie armii, która miała nacierać bezpośrednio na miasto świadczy o tym, że sztabowcy radzieccy dokładnie przestudiowali rozmieszczenie umocnień krakowskich i ich siłę obronną. Nie zapomnieli, że przed 30 laty pod Krakowem załamała się rosyjska ofensywa w Galicji, która miała otworzyć drogę na Wiedeń i Śląsk.

³² Cz. Łuczak, Polscy robotnicy przymusowi w Trzeciej Rzeszy podczas II wojny światowej, Poznań 1974, s.32-33; Tenże. Polityka ludnościowa i ekonomiczna Trzeciej Rzeszy w latach drugiej wojny światowej, Poznań 1982, s.161-162; L. Landau, Kronika lat wojny i okupacji, t.1, Warszawa 1962, s.110.

³³ Dąbrowa-Kostka, W okupowanym Krakowie, Warszawa 1972, s.192. 3a J. Bogdanowski, Warownie i zieleń ..., s.253.

³⁴ J. Bogdanowski, Warownie i zieleń..., s.253.

³⁵ Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej w Podolsku (dalej AMOFR) fond 236, opis 2673, t.1980, s.28-33.

Rozdział II

Kraków w planach operacyjnych Armii Czerwonej

1. Sytuacja polityczno-wojskowa w Europie na przełomie 1944 i 1945 roku

Rok 1944 przyniósł ostateczny przełom w zmaganiach wojennych na kontynencie europejskim. Zapoczątkowały go wielkie klęski poniesione przez Niemców jeszcze w 1943 r. na froncie wschodnim, pod Stalingradem i Kurskiem, oraz w Afryce Północnej. Wówczas to jeszcze wojska aliantów zachodnich wylądowały na Sycylii i we Włoszech, a Rosjanie w kilku kolejnych operacjach wyparli Niemców na obszar państw nadbałtyckich, na Białoruś i na Ukrainę. Na Wyspach Brytyjskich koncentrowano siły do lądowania w Europie od strony Francji. Rok 1944 przyniósł kolejne zwycięstwa wojsk koalicji antyhitlerowskiej. Po wielkiej operacji powietrzno-morskiej rozpoczętej 6 czerwca 1944 r. w Normandii wylądowały armie anglosaskie. Z uchwyczonego tam przyczółka rozwinęły natarcie w kierunku wschodnim i wkrótce wyzwoliły Francję. Tego samego miesiąca na wschodzie rozpoczęła się wielka operacja strategiczna, pod kryptonimem „Bagration”, w trakcie której Armia Czerwona dotarła do Wisły. W drugiej połowie roku wkroczyła także na Bałkany. Alianci zachodni dotarli do Renu. Padł Rzym i Niemcy z coraz większym trudem utrzymywali front włoski. Na morzach i oceanach niepodzielnie panowała marynarka anglo-amerykańska.

Wrzało w krajach okupowanych, a nawet w samych Niemczech narastał opór przeciwko dyktaturze Hitlera. W wyniku poniesionych klęsk i utraty kolejnych terytoriów, pod koniec roku bardzo poważnie skurczył się niemiecki stan posiadania. Odpadły ogromne obszary Białorusi i Ukrainy, obfitujące w surowce strategiczne i

bogate obszary rolnicze, podobnie jak Rumunia ze swoimi polami naftowymi; na zachodzie zaś Francja i kraje Beneluxu z potężną bazą przemysłową. Znaczącą rolę w osłabianiu potencjału wojennego Niemiec odegrały też masowe bombardowania wielkich ośrodków przemysłowych, szczególnie Zagłębia Ruhry, przez lotnictwo alianckie z lotnisk brytyjskich, a później także francuskich.

Złą sytuację gospodarczą Niemiec pod koniec 1944 roku i na początku 1945 roku charakteryzują następujące dane: wydobycie węgla kamiennego w Niemczech i krajach okupowanych w czerwcu 1944 r. wynosiło 26,9 miliona ton, w grudniu już tylko 14,3 miliona ton, a w styczniu 1945 r. spadło do 11,8 miliona ton³⁶. Produkcja benzyny w tym czasie spadła ze 127 tysięcy ton do 76 i 61 tysięcy ton³⁷. Wytop stali także obniżył się i uzyskiwane ilości nie pokrywały potrzeb dla utrzymania planowanej produkcji uzbrojenia i materiałów wojennych. W drugiej połowie 1944 roku nastąpił szybki spadek ogólnej wartości całej produkcji wojennej Niemiec. Jeżeli w lipcu 1944 roku globalnie produkcja wojenna osiągnęła wartość 2,99 miliarda marek, to w grudniu wynosiła 2,45, a w styczniu 1945 roku 2,11 miliarda marek³⁸. Znaczne straty w ludziach oraz niemożność wypełnienia luk powstałych w szeregach wojska spowodowały zmniejszenie jego liczebności pod koniec 1944 roku o 26 %.

Mimo to Niemcy miały jeszcze groźną armię lądową, liczącą 7140 tysięcy żołnierzy, zorganizowaną w 313 dywizjach i 32 brygadach³⁹. Ponadto w lotnictwie i marynarce wojennej służyło jeszcze około miliona żołnierzy. Trudności paliwowe ograniczały co prawda możliwość wykorzystania całych możliwości tych rodzajów sił zbrojnych zgodnie z ich przeznaczeniem, ale w końcowej fazie wojny dowództwo niemieckie skierowało lotników i marynarzy do działań lądowych. Dysponując taką siłą, kierownictwo hitlerowskie dążyło do utrzymania swojego stanu posiadania. Chodziło głównie o zachowanie pod

³⁶ Die deutsche Industrie in Kriege 1939-1945, Berlin 1954, s.99.

³⁷ Tamże

³⁸ Tamże, s.114.

³⁹ Wojskowy Instytut Historyczny Akademii Obrony Narodowej, Materiały i Dokumenty (dalej WIH AON, MiD), t.78, rol. 411, kl. 6359585-6359731, Materiały sprawozdawcze OKW; B. Müller – Hillebrandt, Das Heer 1939-1945, Frankfurt am Mein 1969, s. 257; T. Sawicki, Niemieckie wojska lądowe na froncie wschodnim, czerwiec 1944 – maj 1945 (struktura), Warszawa 1987, s. 143; Druga wojna światowa 1939-1945 (zarys historyczno-wojskowy) pod red. Płatonowa, Warszawa 1961, s.547.

kontrolą terytorium Norwegii, Danii, Holandii, zachodniej Polski, Czechosłowacji, części Węgier, Jugosławii i Włoch. Poprzez strategiczną obronę na wszystkich frontach Niemcy zamierzali za wszelką cenę przedłużyć wojnę do czasu, kiedy nastąpi zaostrenie sprzeczności wewnątrz koalicji antyhitlerowskiej, co umożliwiłoby zawarcie korzystnego dla nich pokoju. Liczyli również na pomyślne rozstrzygnięcie losów wojny za pomocą „Wunderwaffe”, cudownej broni, nad którą od dawna pracowali niemieccy naukowcy.

Przewaga koalicji antyhitlerowskiej była druzgocąca. Alianci korzystali z nieograniczonych ilości surowców strategicznych, dysponowali ogromnym przemysłem zbrojeniowym i wielomilionowymi armiami. Niepodzielnie panowali na morzach i w powietrzu. Pod koniec 1944 roku prowadzili przygotowania zakrojone na szeroką skalę, zmierzające do ostatecznego zakończenia wojny. Rachuby niemieckie na poróżnienie wewnątrz koalicji antyhitlerowskiej, chociaż nie urzeczywistnione, nie były jednak całkowicie pozbawione podstaw. Jak wykazały późniejsze wydarzenia, w ostatniej fazie wojny między mocarstwami zachodnimi a Stalinem narastała konkurencja o zapewnienie sobie dominacji politycznej w powojennej Europie. Pomimo zawartych porozumień z 1943 roku w Teheranie, potwierdzonych i rozszerzonych później, w 1945 roku, w Jałcie, wzajemna nieufność między politykami Zachodu i Wschodu nie została usunięta. Tak jedna jak i druga strona, dążyły do zajęcia możliwie największego obszaru Niemiec i państw przez nie okupowanych, aby uprzedzić konkurenta i wzmocnić swoją pozycję przetargową na konferencji pokojowej⁴⁰. Zrodziło się zjawisko, które historycy nazwali później wyścigiem do Berlina⁴¹.

Rywalizacja wewnątrz koalicji antyhitlerowskiej określana wyścigiem do Berlina datuje się od połowy 1944 roku, kiedy Armia Czerwona wkroczyła do Polski i na

⁴⁰ Zob. D. Eisenhower, *Krucjata w Europie w latach wojny*, Warszawa 1959, s.527; W. Churchill, *Druga wojna światowa t. VI, księga 2*, Gdańsk 1996, s.87; G. Weinberg, *Historyczne miejsce drugiej wojny światowej. Referat wygłoszony podczas 37 Konferencji Historii Wojskowej we Frankfurcie n. Odrą w lutym 1995 r.* Treść tego referatu w przekładzie mgr. Zbigniewa Grabowskiego opublikowana została na łamach *Wojskowego Przeglądu Historycznego* 1995 nr 1-2, s. 19-28.

Bałkany, a alianci zachodni wylądowali we Francji i rozwinęli operacje zaczepne ku granicy niemieckiej. Rozwój sytuacji militarnej na frontach i politycznej w krajach zajętych przez Armię Czerwoną unaoczniał politykom Zachodu, że Związek Radziecki może stać się głównym beneficjentem zwycięstwa nad Niemcami i do niego będzie należał decydujący głos w sprawach kształtu ustrojowego na terenach państw wyzwolonych przez wojska radzieckie. Obawy te potwierdziły wydarzenia w Polsce i w innych państwach zajętych przez Armię Czerwoną. Wszędzie tam, gdzie stanęła noga radzieckiego żołnierza Stalin w różnych formach przekazywał władzę komunistom bez konsultowania z Churchillem i Rooseveltem problemów wewnętrznych wyzwolonych od Niemców państw. Protesty Churchilla nie dawały żadnych pozytywnych rezultatów. Jedynie wojskowa interwencja brytyjska w Grecji zapobiegła przewrotowi komunistycznemu w tym kraju i zachowała władzę króla.

Przykrą niespodzianką dla Churchilla było stanowisko Stalina wobec Powstania Warszawskiego, które ułatwiło Niemcom rozprawę z Armią Krajową, a później zniszczenie miasta. Polityka Stalina na terytoriach, które zajęła Armia Czerwona świadczyła, że nie ma on zamiaru przestrzegać ustaleń z Teheranu i że prowadzili politykę faktów dokonanych. Stało się oczywiste, że i w przyszłości nie odstąpi on od tej zasady. Jedyną drogą, zdaniem Churchilla, która mogłaby ustrzec Europę przed komunizacją było militarne opanowanie możliwie największych obszarów Niemiec i krajów przez nie podbitych. Szansę taką dawała propozycja marsz. Bernarda Montgomeryego, aby główny wysiłek skupić na kierunku natarcia dowodzonej przez niego 21 Grupy Armii, obejść „Linię Zygfryda”, przedrzeć się na Nizinę Niemiecką, a stamtąd uderzyć na Berlin. Propozycja ta, sformułowana na początku września 1944 roku, zdaniem Montgomeryego, dawała szansę opanowania Berlina jeszcze w 1944 roku. Mimo sprzeciwu generałów amerykańskich (głównie Georgesa Pattona) plan Montgomeryego pod kryptonimem „Market Garden”, przy poparciu Churchilla,

⁴¹ O.Rzeszewskij, Wyścig do Berlina. Referat wygłoszony podczas 37 Konferencji Historii Wojskowej we Frankfurcie n. Odrą, w lutym 1995 r.

doczekał się realizacji . Anglikom nie udało się jednak przekroczyć Renu i wojska alianckie utknęły jesienią 1944 roku przed „Linia Zygfryda”⁴².

Od chwili wylądowania aliantów w Europie zachodniej Stalin przestał ich monitorować, jak to zdarzało się wcześniej, o przyspieszenie działań. Bacznie obserwował natomiast ich poczynania na froncie i naciskał na swój Sztab Generalny, by w drodze do Berlina uprzedzić swoich sojuszników⁴³. Pod jego presją już w listopadzie 1944 roku powstał plan operacji, która miała doprowadzić Armię Czerwoną aż do Berlina⁴⁴.

2. Radzieckie plany działania na berlińskim kierunku operacyjnym.

Po wyjściu nad Narew, Wisłę i Wisłokę w połowie 1944 roku radziecka ofensywa na kierunku centralnym wygasła. Stalin nakazał skoncentrować uwagę na Bałkanach, gdzie 2 i 3 Front Ukraiński osiągnęły znaczne sukcesy i posuwały się na zachód. Kontynuowano także działania zaczepne w państwach nadbałtyckich, przedzierając się ku Bałtykowi. Posunięcia te odciągnęły uwagę Niemców od polskiego teatru działań wojennych i zmusiły ich do kierowania swoich rezerw na zagrożone kierunki. W drugiej połowie 1944 r. wystąpiło zjawisko przeniesienia ciężaru działań na północne i południowe skrzydło frontu niemiecko-radzieckiego. Operujące na terytorium Polski dwie grupy armii: Grupa Armii „Środek” i Grupa Armii „A” nie otrzymały wzmocnienia niezbędnego dla odparcia ewentualnej ofensywy radzieckiej. Co prawda już od pierwszych dni września Niemcy przystąpili do rozbudowy rubieży obronnych na terytorium Polski ciągnących się w kilku pasach od Wisły aż do Odry, ale brakowało wojsk do ich obsadzenia. Wywiad niemiecki na podstawie napływających danych oceniał, że Rosjanie koncentrują siły na skrzydłach frontu wschodniego i ofensywa na kierunku centralnym, w najbliższym czasie jest

⁴² H. Stańczyk, Arnheim 1944, Warszawa 1993, s.77.

⁴³ H. Stańczyk, Jak Stalin „przyspieszył” ofensywę, w: Polska Zbrojna nr 7 z 13 lutego 1998 r., s.28.

⁴⁴ S. Sztemienko, Sztab Generalny w latach wojny, Warszawa 1969, s.336-341; WIH AON, MiD, t.77, rol. 780, kl. 5506903-09, Memoriał zastępcy szefa Sztabu Dowodzenia OKW gen. A. Winthera z 19.01.1945 r. o sytuacji na froncie wschodnim; W. Czujkow, Koniec Trzeciej Rzeszy, Warszawa 1975, s.216-220.

mało prawdopodobna⁴⁵. Niewielkie rezerwy, jakimi dysponowało OKH kierowane były na Węgry, gdzie trwały ciężkie walki o Budapeszt. Jednostkami z głębi Rzeszy Hitler wzmocniał zgrupowania uderzeniowe przygotowujące się do ofensywy w Ardenach.

Sztab Generalny Armii Czerwonej obserwując wydarzenia na froncie doszedł tymczasem do przekonania, że ofensywa prowadzona na skrzydłach frontu nie przyniesie w krótkim czasie rozstrzygniętych wyników. Pod wpływem nacisków Stalina opracował plan kampanii, której zasadniczym celem było rozbitcie wojsk niemieckich działających na obszarze Polski i opanowanie Berlina. Kampania ta, przewidywana do przeprowadzenia w zimie 1944/1945 roku, miała składać się z dwóch wielkich operacji strategicznych, ściśle ze sobą powiązanych, na obszarze od Bałtyku aż do Karpat. Jedną z nich, planowaną na terenie Prus Wschodnich siłami wojsk 2 i 3 Frontu Białoruskiego, miała doprowadzić do zniszczenia niemieckiej Grupy Armii „Środek” i ubezpieczyć od północy natarcie z centralnych obszarów Polski na Berlin.

Druga wielka operacja strategiczna, zaplanowana z przyczółków wiślanych pod Magnuszewem, Puławami i Sandomierzem, wymierzona była przeciwko niemieckiej Grupie Armii „A” zajmującej obronę nad Wisłą i Wisłoką, w pasie od Warszawy do Karpat. Zadanie to miały wykonać: 1 Front Białoruski marsz. Georgija Żukowa oraz 1 Front Ukraiński, marsz. Iwana Koniewa. Po przełamaniu niemieckiej obrony nad Wisłą wojska obu tych frontów miały rozwinąć gwałtowny pościg w kierunku zachodnim. W trakcie szczegółowych kalkulacji Sztab Generalny Armii Czerwonej starał się stworzyć warunki do rozcięcia sił niemieckich nad Wisłą na mniejsze zgrupowania, okrążenia ich i zniszczenia w pierwszej fazie operacji. Osiągnięcie tego celu winno było stworzyć warunki do prowadzenia dalszej nieprzerwanej ofensywy aż do Berlina. Ze zgrupowaniem uderzeniowym działającym na centralnym obszarze

⁴⁵ WIH AON, MiD, t.78, r.466, kl. 6446197-6214, Oceny położenia na froncie wschodnim dokonane przez Oddział Wojska Obce Wschód OKH i przewidywania co do dalszych działań nieprzyjaciela z dnia 7 października i 10 listopada 1944 r.

Polski, od południa miał współdziałać częścią swoich sił 4 Front Ukraiński gen. armii Iwana Pietrowa. Powyższe założenia kampanii zimowej 1944/1945 sformułowane zostały w dyrektywie nr 315 z 25 listopada 1944 roku i rozesłanie do sztabów poszczególnych frontów zaangażowanych do jej wykonania. Z zawartych w niej wytycznych wynikało że 1 Front Białoruski, po przełamaniu obrony niemieckiej 9 armii nad Wisłą będzie uderzał w ogólnym kierunku na Poznań, a 1 Front Ukraiński po rozbiciu niemieckiej 4 armii pancernej kierował się będzie na Kalisz. Armie prawego skrzydła 4 Frontu Ukraińskiego otrzymały zadanie natarcia na Kraków i Śląsk⁴⁶.

Dowódca 1 Frontu Białoruskiego marsz. Georgij Żukow, będący jednocześnie zastępcą Naczelnego Dowódcy Armii Czerwonej Józefa Stalina, nie zgodził się w pełni z wytycznymi do działań, zawartymi w dyrektywie nr 313. Uznał, że kierunek natarcia 1 Frontu Ukraińskiego na Kalisz, zbieżny z kierunkiem natarcia 1 Frontu Białoruskiego daje równe szanse marsz. Iwanowi Koniewowi, wykonania z rejonu Kalisza bezpośredniego uderzenia na Berlin. Marsz. Żukow był człowiekiem niezwykle ambitnym i nie zamierzał dzielić się z Koniewem laurem zdobywcy Berlina⁴⁷. 27 listopada przybył do Moskwy i przekonał Stalina o konieczności zmiany głównego kierunku uderzenia 1 Frontu Ukraińskiego. Zaproponował by wojska Koniewa skierować bardziej na południe. Pod wpływem jego perswazji Stalin nakazał wprowadzić zmiany do dyrektywy nr 315. Nowa dyrektywa (a raczej poprawiona) z dnia 29 listopada nr 206086 zmieniła kierunek głównego uderzenia 1 Frontu Ukraińskiego z Kalisza na Wrocław.

Ta z pozoru niewielka korekta planu operacji berlińskiej wywarła ogromny wpływ na przebieg działań w południowej Polsce i w zaplanowaniu operacji krakowskiej.

⁴⁶ Sbornik dokumentow wierzchnogo glawnokomandowanija za period wielikoj otieczestwiennoj wojny, t.IV, Moskwa 1968, s.224, Dyrektywa nr 315 z 25.11.1944 r. do dowódcy 1 Frontu Ukraińskiego.

⁴⁷ O. Rzeszewskij, Wyścig do Berlina. Cyt. ref. wygłoszony w lutym 1995 r. podczas 37 Konferencji Historii Wojskowej we Frankfurcie nad Odrą.

3. Kto zdobędzie Kraków ?

Próby opanowania Krakowa przez Armię Czerwoną, jak wynika z dostępnych materiałów źródłowych, podejmowane były dwukrotnie. Pierwszy raz decyzję do uderzenia na Kraków sformulowano w zadaniach dla 1 Frontu Ukraińskiego podczas prowadzenia operacji lwowsko-sandomierskiej, w lipcu 1944 roku. Po opanowaniu przez wojska tego Frontu Lwowa, Przemyśla i Jarosławia Naczelne Dowództwo Armii Czerwonej (Stawka) 27 lipca przesłało marszałkowi Koniewowi dyrektywę do dalszych działań. W pierwszym punkcie dyrektywy nakazywało siłami 1 armii pancernej i 13 armii uchwycenie przyczółka za Wisłę w rejonie Sandomierza; siłami centrum Frontu wyjście nad rzekę Wisłokę, a siłami lewego skrzydła (1 armia gw i 18 armia) uchwycenie przełęczy górskich przez Karpaty. Punkt 2 dyrektywy sformułowano następująco: „W następnej kolejności trzeba mieć na uwadze natarcie w ogólnym kierunku na Częstochowę, Kraków”⁴⁸. Z przytoczonego wyżej zapisu dyrektywy wynika, że wówczas nie posiadano jeszcze sprecyzowanego planu działań na kierunku krakowskim. Wcześniej należało przecież zdobyć przyczółek za Wisłą, z którego można byłoby kontynuować natarcie na zachód. Dowódca Frontu zobowiązany był do skupienia wysiłku na zrealizowaniu w pierwszej kolejności tego właśnie zadania. Kierunek dalszego natarcia wytyczony został bardzo ogólnikowo i mgliście. Z trzeciego punktu dyrektywy, określającego linię rozgraniczenia z 1 Frontem Białoruskim przebiegającą przez: Końskie, Piotrków i Ostrów Wielkopolski, można jednak wywnioskować, że na obszarze południowej Polski działania zaczepne prowadzić miał 1 Front Ukraiński.

Realizacja dyrektywy nr 189 napotkała jednak na poważne trudności. Niemcy twardo bronili przełęczy karpackich i armie lewego skrzydła Frontu utknęły na podejściach do Karpat. Nie udało się zatem otworzyć drogi na Nizinę Węgierską⁴⁹. Prawoskrzydłowe armie (3 armia gw., 13 armia, 1 armia pancerna gw., 3 armia

⁴⁸ Sbornik dokumentow... s.139. Dyrektywa Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej (dalej NDACz) nr 189 z 27.07.1944 r.; AMOFR fond 16. opis 1075, k.32, Mapa zastępcy szefa oddziału operacyjnego Sztabu Generalnego Acz, gen. Gruzłowa sporządzona pod koniec lipca 1944 r.

⁴⁹ Siły 1 armii gw. i 18 armii okazały się niewystarczające do wykonania tego zadania.

pancerna gw.) sforsowały Wisłę pomiędzy Sandomierzem a Baranowem, na przełomie lipca i sierpnia, ale za rzeką natrafiły na zdecydowany opór Niemców. Walki za Wisłą, o opanowanie przyczółka, nabrały bardzo zaciętego charakteru i trwały do końca sierpnia. Armie nacierające w centrum ugrupowania Frontu (60 armia i 38 armia gw.) dotarły pod Dębicę i Sanok, po czym opanowały obydwie te miasta. Poniosły w tych walkach duże straty i nie były w stanie rozwijać dalej natarcia na zachód.

Z powodu rosnącego oporu niemieckiej 4 armii pancernej i świeżo wprowadzonej do działań 17 armii natarcie 1 Frontu Ukraińskiego zaczęło wygasać. W tej sytuacji marsz. Koniew wydał 30 sierpnia rozkaz o przejściu do obrony armiom działającym na przyczółku sandomierskim wzdłuż linii: Józefów, Winiary, Stodoły, Opatów, Łagów, Szydłów, Stopnica, a armiom nacierającym w centrum Frontu na linii: Dębica, Pacanów, Sanok⁵⁰. Z armii lewego skrzydła 1 Frontu Ukraińskiego utworzono natomiast 4 Front Ukraiński, pod dowództwem gen. płk. Iwana Pietrowa, który zaangażowany został później do walk w Karpatach⁵¹. Decyzja marsz. Koniewa z 30 sierpnia 1944 r. o przejściu do obrony na osiągniętej rubieży, wymuszona zdecydowanym oporem Niemców za Wisłą nie oznaczała rezygnacji z uderzenia w kierunku Krakowa. Wkrótce powrócono do przygotowania nowej operacji. Plany tej nowej operacji dostosowane zostały do założeń kampanii zimowej 1944/1945. Ogólne założenia kampanii zimowej 1944/1945, jak już wyżej wspomniano, przekazane zostały dowódcom frontów, operujących na centralnym kierunku strategicznym 25 listopada 1944 r. Wytyczony w dyrektywie NDACz kierunek głównego uderzenia dla 1 Frontu Ukraińskiego – na Kalisz wykluczał możliwość przeprowadzenia operacji opanowania Krakowa przez jednostki tego frontu. Po przełamaniu obrony niemieckiej przed przyczółkiem sandomierskim siły główne 1 Frontu Ukraińskiego miały bowiem rozwijać natarcie w kierunku północno-zachodnim, oddalając się od Krakowa. Przygotowanie operacji mającej na celu opanowanie Krakowa przewidziano w tym

⁵⁰ H. Stańczyk, Operacja sandomiersko-śląska 1 Frontu Ukraińskiego. Bitwa o Górny Śląsk, Warszawa 1996, s.61.

⁵¹ Szerzej na ten temat, A. Szyp. Walki jednostek 4 Frontu Ukraińskiego o Przełęcz Dukielską w 1944 r., w: Działania militarne w górach, Warszawa 1996, s.69-74.

planie dla wojsk prawego skrzydła 4 Frontu Ukraińskiego. Zadanie bezpośredniego uderzenia na miasto, w celu jego zdobycia, otrzymała 38 armia, dowodzona przez gen. Kiryłła Moskalenkę. Kilka dni później (29 listopada), w wyniku dokonanych korekt, zmieniony został główny kierunek uderzenia 1 Frontu Ukraińskiego z Kalisza na Wrocław. Oznaczało to, że oś działania frontu przesunęła się na południe i Kraków znalazł się w zasięgu jego wojsk. Sytuację tę natychmiast wykorzystał marsz. Iwan Koniew zwracając się do Stalina z propozycją włączenia Krakowa w pas natarcia 1 Frontu Ukraińskiego. Opanowanie historycznej stolicy Polski było dla niego sprawą prestiżu i utrwalenia czołowej pozycji w gronie stalinowskich marszałków.

O zachowanie prawa do opanowania Krakowa upominał się u Stalina także dowódca 4 Frontu Ukraińskiego, gen. płk Iwan Pietrow. Jego prestiż, a zatem i pozycja przetargowa była słabsza od pozycji Koniewa. Był tylko generałem, od niedawna dowódcą frontu, bez większych sukcesów na tym stanowisku. Przychylając się do propozycji Koniewa Stalin nie kierował się tylko względami prestiżu obu dowódców frontów ani też czynnikami natury czysto operacyjnej. Brał pod uwagę głównie czynnik polityczny. Kiedy w lipcu 1944 roku podpisywał dyrektywę nakazującą wojskom 1 Frontu Ukraińskiego kontynuowanie ofensywy na Kraków, po przekroczeniu Wisły, w Warszawie nie było jeszcze powstania.

Władzę na terenach opanowanych, na zachód od Bugu, przekazał Polskiemu Komitetowi Wyzwolenia Narodowego, osadzonego przez siebie w Lublinie. Sprzeciw legalnego rządu polskiego zignorował, a podległą mu Armię Krajową zamierzał zneutralizować lub rozbroić⁵². Nowy ustrój w Polsce miał być wprowadzony wbrew woli większości społeczeństwa, drogą terroru przy pomocy A.Cz. Nie uwzględnił jednak reakcji Polaków na realizację tego zamierzenia. Gdy wojska 1 Frontu Białoruskiego, działające na obszarach centralnych wschodniej Polski, zbliżyły się pod koniec lipca do Wisły, w Warszawie wybuchło powstanie. Kierowało nim dowództwo Armii Krajowej. Militarnie skierowane przeciwko Niemcom, politycznie oznaczało sprzeciw wobec decyzji Stalina oddających władzę w Polsce wasalnym

wobec ZSRR działaczom PKWN. Stalin nie poparł powstania i nie udzielił mu pomocy. Nie wyraził nawet zgody na to, aby lotnicy alianccy dokonujący zrzutów zaopatrzenia dla powstańców, mogli lądować, w celu uzupełnienia paliwa na lotniskach zajętych przez A. Cz. Po dwóch miesiącach rozpaczliwych walk powstanie upadło. Niemcy przystąpili do systematycznego niszczenia miasta. Tragedia stolicy wstrząsnęła polskim społeczeństwem. Oburzało bestialstwo Niemców, ale także i bierność Armii Czerwonej, stojącej u bram Warszawy. Spadło poparcie dla popieranego przez Związek Radziecki, tzw. obozu lewicy polskiej skupionej w Krajowej Radzie Narodowej i PKWN. Nasiliła się dezercja z szeregów organizowanego przez lewicę Wojska Polskiego⁵³. Rząd Polski w Londynie i podległe mu w kraju struktury Podziemnego Państwa Polskiego podjęły walkę polityczną, cywilną i zbrojną z PKWN, polskimi komunistami i NKWD dokonującymi sowietyzacji Polski⁵⁴. Stalin odpowiedział na te działania wzmożonym terrorem, ale jednocześnie szukał dróg poprawy wizerunku ZSRR i PKWN w polskim społeczeństwie. Drogą do tego celu było m.in. propagandowe wykorzystanie militarnych sukcesów Armii Czerwonej. Intensywnie przygotowywana kampania zimowa 1944/1945 miała doprowadzić do opanowania zachodnich obszarów Polski, w tym wielu dużych ośrodków miejskich. Przewidywano, że w trakcie jej trwania opanowana zostanie lewobrzeżna część Warszawy. Wydarzenia tego nie można było jednak w pełni wykorzystać propagandowo, gdyż miasto leżało w gruzach, a odpowiedzialnością za zagładę swojej stolicy Polacy obciążali także Armię Czerwoną. Większy wydzźwięk propagandowy mógł dać wyzwolony Kraków, historyczna stolica Polski, opanowany szybko i bez zniszczeń. Stalin zwrócił uwagę na ten fakt swoim dowódcom i sztabowcom. Postanowił też wykorzystać rywalizację sąsiadujących ze sobą frontów: 1 Ukraińskiego i 4 Ukraińskiego o pierwszeństwo w opanowaniu

⁵² Szerzej na ten temat S. Zwoliński, *Wojsko Polskie narzędziem umocnienia władzy komunistycznej w: Wojsko Polskie na froncie wschodnim 1943-1945*, Warszawa 1994, s.128-132; A. Chmielarz, w: *Na oczach Kremla*, Warszawa 1994, s. 24-35.

⁵³ Cz. Grzelak, H. Stańczyk, S. Zwoliński, *Bez możliwości wyboru. Wojsko Polskie na froncie wschodnim 1943-1945*, Warszawa 1993, s.55.

⁵⁴ *Polskie Państwo Podziemne w walce o suwerenność 1944-1945, w świetle dokumentów Sztabu Naczelnego Wodza*, Siedlce 1999, s.13.

Krakowa. W toku dyskusji nad planami działań obu tych frontów nie wypowiedział się jednoznacznie, kto będzie zdobywał miasto.

Rozstrzygnięcie to musiało być przyjęte przez konkurentów jako decyzja równych szans. W praktyce gen. Pietrow równej szansy nie otrzymał. Z ugrupowania wojsk obu frontów wynikało, że najbliższej Krakowa znajduje się 60 armia, działająca na lewym skrzydle 1 Frontu Ukraińskiego. Z armii 4 Frontu Ukraińskiego najbliższe Krakowowi pozycje zajmowała 38 armia. Były one jednak bardziej oddalone od Krakowa niż pozycje 60 armii, a ponadto górzysty teren w jej pasie natarcia nie sprzyjał rozwijaniu działań ofensywnych. Niebagatelne znaczenie miały też terminy rozpoczęcia ofensywy przez oba fronty, zatwierdzone przez Stalina. Ostatecznie ustalono, że ofensywę znad Wisły, Narwi i Niemna, jako pierwszy, 12 stycznia rozpocznie 1 Front Ukraiński marsz. Iwana Koniewa. Następnego dnia uderzyć miał 3 Front Białoruski gen. Iwana Czerniachowskiego. 14 stycznia znad Wisły i Narwi powinien ruszyć 1 i 2 Front Białoruski. 4 Front Ukraiński, gen. Iwana Pietrowa, miał ruszyć do ofensywy dopiero 15 stycznia, a więc trzy dni później niż 1 Front Ukraiński. Dawało to marsz. Koniewowi znaczną przewagę nad Pietrowem⁵⁵.

Z analizy zadań postawionych poszczególnym frontom w dyrektywie Sztabu Generalnego Armii Czerwonej wynika, że planowanie działań na kierunku Krakowa przeprowadzone było wnikliwie i tak skalkulowane, by nieprzyjaciel zaatakowany od wschodu i południa został możliwie szybko przeskrydlony i zmuszony do wycofania się. W myśl dyrektywy nr 206086 z 29 listopada 1944 r.⁵⁶ uderzenie na Kraków miały wykonać dwie armie: od południa 38 armia z 4 Frontu Ukraińskiego, a od wschodu 60 armia, działająca w składzie 1 Frontu Ukraińskiego. Obie te armie łącznie dysponowały osiemnastoma dywizjami piechoty, dwoma brygadami pancernymi i znaczną ilością artylerii⁵⁷.

Drogę wojskom radzieckim na Kraków zamykała niemiecka 17 armia, gen. Friedricha Schulza. Składała się ona z XI korpusu SS i LIX korpusu armijnego.

⁵⁵ K. Moskalenko, *Uderzenie za uderzeniem 1943-1945*, Warszawa 1974, s.595-596.

⁵⁶ AMO FR, fond 132-A, opis 2642, teczka 41, s.274-276. Dyrektywa NDACz nr 206086 z 29.11.1944 r.

⁵⁷ Zob. K. Moskalenko, op. cit., s.582; AMO FR, fond 236, opis 2673, t. 1980, *Dziennik działań bojowych 60 armii za styczeń 1945*, s. 406 Skład bojowy dywizji piechoty 60 armii na dzień 12.01.1945 r.

Posiadała sześć dywizji grenadierów ludowych i piechoty, o łącznej liczebności około 57 tysięcy żołnierzy⁵⁸. Z kalkulacji stosunku sił i środków, dokonanych przez radziecki Sztab Generalny wynikało, że posiadana przewaga na kierunku krakowskim jest wystarczająca dla zrealizowania powziętego zamiaru.

Inne nieco kalkulacje przeprowadziły sztaby frontów. Każdy z nich, uwzględniając działania sąsiada, kalkulował tak, aby we własnym pasie natarcia stworzyć dostatecznie dużą przewagę nad nieprzyjacielem. Bowiem tylko w ten sposób można było szybko pobić Niemców i uprzedzić rywala w dotarciu do Krakowa. Hipoteza ta znajduje potwierdzenie w analizie planów działań obu frontów ukraińskich na kierunku Krakowa. Zaczniemy od 4 Frontu Ukraińskiego. W dniu 3 grudnia 1944 roku sztab tego Frontu przesłał do Stalina meldunek nr 87 o sytuacji i planach działań w nadchodzącej operacji⁵⁹. Znajdujemy w nim następujące zapisy:

„a) 38 armia, współdziałając z lewoskrzydłowymi jednostkami 1 Frontu Ukraińskiego, zgrupowaniem uderzeniowym w sile 6 dywizji piechoty, będzie przełamywać obronę nieprzyjaciela na odcinku pomiędzy Jasłem i Żmigrodem Nowym, w kierunku na Gorlice, Nowy Sącz i w czwartym dniu natarcia powinna wyjść pod Gorlice. Następnie armia ma nacierać w kierunku Nowy Sącz, Wieliczka, Kraków. Na rubież Nowy Sącz armia ma wyjść w 10-12 dniu operacji. Na głównym kierunku natarcia armia będzie rozporządzać 9 dywizjami i w toku operacji może jeszcze otrzymać 2-3 dywizje. Środki wzmocnienia: dwa pułki haubic, trzy pułki moździerzy, sześć pułków artylerii przeciwlotniczej, dwa pułki dział pancernych, jedna brygada pancerna, jeden pułk czołgów, cztery pułki moździerzy górskich. Łącznie z dywizyjnymi środkami artylerii i artylerią dywizji drugich rzutów daje to 110 luf na jeden kilometr frontu”. Informacja ta wskazuje, że dowódca 4 Frontu Ukraińskiego poważnie wzmocnił 38 armię wykonującą bezpośrednie uderzenie na Kraków, a ponadto przewidywał dalsze wzmocnienie w toku operacji.

⁵⁸ Bundes-Archiv – Militär-Archiv Freiburg (dalej BA-MA), RH 2/2088, s.58, Wykaz stanów osobowych dużych jednostek Grupy Armii „A” na dzień 1.01.1945 r.

⁵⁹ AMO FR, fond 244, opis 3013. 1.141. s.287-297, Meldunek 4 Frontu Ukraińskiego do Stalina nr 87 o sytuacji w 4 Froncie Ukraińskim i planach działań na okres operacji z dnia 3 grudnia 1944 r. godz. 24.00.

W punkcie „b” niniejszego meldunku informowano Stalina, że działające na lewo od 38 Armii: 1 armia gw. i 18 armia – będą rozwijały ofensywę w kierunku na Nowy Targ, Suchą i Wadowice, a w dalszej części meldunku, że od rubieży Nowy Targ 1 armia gw. wchodzi w ścisłe współdziałanie z 38 armią. Z powyższych zapisów, będących decyzją dowódcy 4 Frontu do zbliżającej się operacji, wynika niezbicie, że w rzeczywistości w operacji krakowskiej front ten będzie uczestniczył siłami dwóch armii.

Przeanalizujmy teraz decyzje dowódcy 1 Frontu Ukraińskiego, w części dotyczącej krakowskiego kierunku działań. Zostały one zawarte w dyrektywie nr 001472 z 23 grudnia 1944 r.⁶⁰. Po ogólnej charakterystyce celów operacji i sposobów ich realizacji, w następnych punktach Koniew postawił zadania poszczególnym armiom, wyznaczonym do uderzenia przełamującego z przyczółka sandomierskiego. Od przełamania obrony niemieckiej przed przyczółkiem zależało bowiem powodzenie całej operacji frontowej. Dopiero w punkcie czwartym i piątym sformułował zadania dla armii przewidzianych do działań na kierunku Krakowa. Mając dobre rozeznanie w sile obrony niemieckiej, na południe od Wisły, pomiędzy Wisłoką a Krakowem (17 armia gen. Schulza) nakazał dowódcy 60 armii gen. płk. Pawłowi Kuroczkinowi, na tym obszarze prowadzić częścią swoich sił (jednym korpusem) działania wiążące. Główne siły armii (dwa korpusy) przegrupować zaś na północ od Wisły i wykorzystując powodzenie głównego zgrupowania uderzeniowego, nacierać na Kraków, wzdłuż północnego brzegu Wisły. Aby wzmocnić siły uderzające na Kraków, dowódcy 59 armii, gen. lejtn. Iwanowi Korownikowowi, nakazał wejść do walki z rubieży rzeki Nidy i rozwijać natarcie na Działoszyce, Miechów, a następnie, współdziałając z 60 armią, opanować Kraków⁶¹.

Z analizy postanowień dyrektywy NDACz nr 206086 i dyrektyw dowódców 1 i 4 Frontu Ukraińskiego z grudnia 1944 r. wyłania się dość klarowny obraz operacji, która miała doprowadzić do opanowania Krakowa. Myśl przewodnia operacji zasadzała się na tym, aby rezygnując z czołowego uderzenia na miasto od wschodu,

⁶⁰ AMO FR, fond 236, opis 2373, t.340, s.5-13. Dyrektywa dowódcy 1 Frontu Ukraińskiego nr 001472 z 23.12.1944 r.

gdzie silne pozycje obronne zajmowała niemiecka 17 armia, wykonać dwa natarcia skrzydłowe: jedno siłami dwóch armii 1 Frontu Ukraińskiego, z północnego wschodu, a drugie, z południowego wschodu, siłami dwóch armii 4 Frontu Ukraińskiego. Cechą charakterystyczną radzieckich planów działań na kierunku krakowskim jest narastanie sił przewidywanych do wykonania operacji. Dyrektywa NDACz z 25 listopada 1944 r. mówi o jednej – 38 armii. Kolejna – nr 206086 – z 29 listopada dopuszcza zaangażowanie dwóch armii: 38 i 60. Grudniowe dyrektywy dowódców frontów wymieniają już znacznie większe siły: dwie armie 4 Frontu Ukraińskiego i dwie armie 1 Frontu Ukraińskiego. Obydwie dyrektywy Stalin zatwierdził. Łatwość z jaką dowódcy frontów uzyskali akceptację swoich zamiarów na kierunku krakowskim świadczy o dużej wadze, jaką Stalin przywiązywał do opanowania Krakowa. Efektowne zdobycie historycznej stolicy Polski miało poprawić wizerunek Armii Czerwonej w oczach polskiego społeczeństwa, a jednocześnie zwiększyć poparcie tegoż społeczeństwa dla PKWN⁶².

4. Armijne plany operacji krakowskiej

Grudniowe dyrektywy dowódców frontów dały początek planowaniu operacji armijnych. Proces ten nieco wcześniej rozpoczął się w sztabach 1 Frontu Ukraińskiego, które już na początku września 1944 roku przeszły do obrony nad Wisłą i Wisłoką i prowadziły intensywne przygotowania do nowej operacji. Zgodnie z dyrektywą marsz. Iwana Koniewa działania na kierunku Krakowa powinny prowadzić dwie armie: 60 i 59. Pierwsza z nich, działając w pierwszym rzucie Frontu, miała częścią sił wziąć udział w przełamaniu obrony niemieckiej przed przyczółkiem sandomierskim, we współdziałaniu z 5 armią gw., a następnie nacierać wzdłuż północnego brzegu Wisły w kierunku Krakowa. Pozostała część sił armii (cztery dywizje piechoty), w pierwszym etapie operacji miała prowadzić działania wiążące na południe od Wisły, a w wypadku odwrotu Niemców przejść za nimi do pościgu w kierunku zachodnim. 59 armia, gen. lejtn. Iwana Korownikowa, przybyła do 1 Frontu

⁶¹ Tamże.

⁶² Zob. A. Paczkowski, Stanisław Mikołajczyk czyli klęska realisty, Warszawa 1991, s.111-135.

Ukraińskiego dopiero w grudniu 1944 roku, spod granicy fińsko-radzieckiej. Rozładowanie z transportów kolejowych nastąpiło na zapleczu przyczółka sandomierskiego w rejonie: Żolnia, Brzuza Królewska, Grabnik, Poręby, Czarna. Po uporządkowaniu sił przegrupowano ją na przyczółek sandomierski w rejon na północny wschód od Polańca. Weszła w skład drugiego rzutu 1 Frontu Ukraińskiego. Marszałek Koniew postanowił wprowadzić ją do walki dopiero po przełamaniu obrony niemieckiej, z rubieży rzeki Nidy, na styku 5 armii gw. i 60 armii. Jej zadaniem miało być spotęgowanie uderzenia 60 armii w kierunku na Kraków.

Na podstawie dyrektywy dowódcy Frontu dowódca 60 armii gen. Kuroczkin opracował plan operacji, w myśl którego dwa korpusy armijne (15 i 28), po przegrupowaniu na północny brzeg Wisły, miały przełamać obronę niemiecką na wąskim trzykilometrowym odcinku pomiędzy Nowym Korczynem a Ratajami, przylegającymi do odcinka przełamania 5 armii gw., i rozwijać natarcie trzema dywizjami piechoty na Strożyska, Kazimierz Wielką, Kraków, zaś dwiema dywizjami zorganizować obronę wzdłuż północnego brzegu Wisły, by nie dopuścić do przerzucenia wojsk niemieckiej 17 armii na lewy jej brzeg. Celem tych działań była osłona lewego skrzydła głównego zgrupowania uderzeniowego 1 Frontu Ukraińskiego od południa. Jednocześnie na południe od Wisły 103 korpus armijny i 336 dywizja piechoty otrzymały zadanie prowadzenia działań wiążących w całym pasie obrony.

3 stycznia 1945 roku gen. Kuroczkin wydał rozkaz bojowy, w którym postawił podległym mu wojskom następujące zadania:

- 15 korpus armijny w składzie 107 dywizja piechoty i 9 dywizja powietrzno-desantowa z 1178 pułkiem artylerii przeciwpancernej, 138 pułkiem moździerzy, 1064 pułkiem artylerii przeciwlotniczej, 1448 i 368 pułkiem artylerii samobieżnej, wykorzystując przełamanie lewoskrzydłowych jednostek 5 armii gw., uderzyć z rubieży Wujcza, Biechów w kierunku na Janów, Nowy Korczyn i pod koniec pierwszego dnia operacji osiągnąć rubież Żukowice, Senisławice, a także opanować przeprawy przez Wisłę w rejonie Szczucina i Nowego Korczyna. Jedną dywizję rozwinąć wzdłuż lewego brzegu Wisły frontem na południe z zadaniem niedopuszczenia do przerzutu sił 17 armii na lewy brzeg Wisły. Następnego dnia

pozostałymi siłami rozwijać natarcie w kierunku południowo-zachodnim i w godzinach wieczornych wyjść na rubież: Bejsce, Przemyków.

28 korpus armijny w składzie 302, 322 i 246 dywizja piechoty z 98 pułkiem moździerzy i 59 pułkiem czołgów ugrupowany za 15 korpusem w trzech rzutach miał pierwszorzutową 302 dywizją piechoty wejść do walki w lukę pomiędzy 15 korpusem a lewym skrzydłem 5 armii gw. i uderzyć w kierunku Zborów, Górki, Kazimierza Wielka. Pod koniec pierwszego dnia operacji miał wyjść na rubież Hotel Czerwony, Szczytniki. W drugim dniu operacji zza prawego skrzydła 302 dywizji miała wejść do walki drugorzutowa 322 dywizja piechoty, a następnie 246 dywizja znajdująca się w trzecim rzucie korpusu. Nacierając trzema dywizjami w pierwszym rzucie, do końca dnia, korpus miał wyjść na rubież: Swoszowice, Giebułtów, Bejsce. W następnych dniach obydwie korpusy miały rozwijać natarcie na Kraków.

336 dywizja piechoty, będąca w bezpośrednim podporządkowaniu dowódcy armii, otrzymała zadanie obrony rubieży: Kępa, Żarówka. W wypadku wycofania się Niemców miała wyruszyć za nim w pościg kierując się na Dąbrowę Tarnowską.

106 korpus armijny w składzie 148, 100 i 304 dywizja piechoty z 1593 pułkiem artylerii pancernej otrzymał zadanie zorganizowania obrony w pasie od Żarówki do m. Kowalowy, a w wypadku cofania się 17 armii uderzenia w kierunku na Pilzno i Tarnów⁶³.

Artyleria 15 i 28 korpusu oraz cała artyleria przydzielona na wzmocnienie 60 armii miała uczestniczyć w artyleryjskim przygotowaniu natarcia zgodnie z planem 5 armii gw., a po jego zakończeniu wejść ponownie w podporządkowanie sił głównych 60 armii. Stanowisko dowodzenia armii rozwinięte zostało w miejscowości Borowa.

Przegrupowanie wojsk 60 armii do operacji odbyło się w dniach od 1 do 4 stycznia 1945 roku. 15 korpus armijny w nocy z 3 na 4 stycznia przeszedł Wisłę i ześrodkował się w rejonie Książnice, Zborówek, Komorów, Słupiec w gotowości do zluzowania 118 dywizji piechoty 34 korpusu 5 armii gw., na odcinku Chrzanów, Żabiec. 336 dywizja piechoty zajęła obronę na prawym brzegu Wisły, a pasie od Kepy

⁶³ AMO FR, fond 236, opis 2673, t. 1980, s.28, Rozkaz dowódcy 60 armii z 3.01.1945 r.

do Żabca. 2 stycznia wyszła ze składu 15 korpusu i została podporządkowana bezpośrednio dowódcy armii.

106 korpus armijny rozszerzył front obrony i zajął pozycje naprzeciw 17 korpusu w pasie od Żarówki do m. Kowalowy.

28 korpus armijny ześrodkował się w odległości 8-10 km za 15 korpusem w rejonie Zaborcze, Kąty, Goleszów, Wola Nagoszyńska, Borki.

Stan armii przed operacją był następujący: dziewięć dywizji piechoty (9 dyw. pow-des., 107, 336, 246, 302, 322, 100, 148, 304 dyw. piech.); 883 działa polowe, 678 moździerzy, 104 działa przeciwlotnicze, 24 wyrzutnie BM-14, 49 czołgów i dział samobieżnych.

Przegrupowanie sił 60 armii odbywało się tylko nocą z zachowaniem wszelkich wymogów maskowania. Chodziło o to, by Niemcy nie zorientowali się zbyt wcześnie w zamiarze rozegrania operacji przez 60 armię i nie przerzucili swych sił z biernego odcinka frontu w pas działań 4 armii pancernej. Temu celowi służyło także pozorowane ześrodkowanie dużych sił pancernych w rejonie Dębicy, by utrzymać dowództwo 17 armii w przekonaniu o grożącym na kierunku Tarnowa uderzeniu głównych sił 60 armii. Dla utwierdzenia Niemców w tym przekonaniu, z chwilą rozpoczęcia natarcia Frontu także 106 korpus armijny miał zaatakować linie obronne 17 armii czterema batalionami wydzielonymi, po jednym z każdej dywizji. Działania tych batalionów, miały przebiegać tak samo jak w innych pierwszorzutowych armiach Frontu⁶⁴.

Z decyzji dowódcy armii i zadań postawionych podległym mu wojskom daje się wyraźnie zauważyć dążenie do przełamania głęboko urzutowanej obrony niemieckiej na północ od Wisły na wąskim odcinku od Wujczy do Biechowa o szerokości około 3 km siłami 15 korpusu armijnego, aby potem zza jego prawego skrzydła w zarysowujące się przełamanie wprowadzić świeże siły i rozszerzać włamanie w głąb i na skrzydła. W związku z tym prawe skrzydło armii zostało bardzo głęboko ugrupowane. 15 korpus w dwa rzuty, a stojący za nim 28 korpus w trzy rzuty.

⁶⁴ AMO FR, fond 236, opis 2673, t.1948, Mapa decyzji 106 korpusu armijnego do przeprowadzenia działań batalionami szturmowymi.

Charakterystyczne było to, że kolejne rzuty 28 korpusu miały być wprowadzone do walki nie w pierwszym dniu natarcia, ale dopiero w dniach następnych, po przełamaniu głównego pasa obrony nieprzyjaciela. Taki sposób rozegrania bitwy zabezpieczał narastanie sił podczas walki w głębi obrony nieprzyjaciela i pozwalał na rozszerzenie frontu natarcia⁶⁵.

Dużym utrudnieniem w wykonaniu zadania przez 60 armię była Wisła płynąca równoleżnikowo i dzieląca ugrupowanie armii na dwie części. Dawało to Niemcom możliwość, w toku operacji przerzucenie swych sił przeciwko jednemu ze zgrupowań armii. Mogli oni do tego celu wykorzystać istniejące na Wiśle i będące w ich rękach mosty. Aby zabezpieczyć się przed takim manewrem nieprzyjaciela gen. Kuroczkin zmuszony był wydzielić do osłony przepraw przez Wisłę dwie dywizje piechoty. Było to nieodzowne, szczególnie w pierwszych dniach prowadzenia operacji.

Plan operacji 60 armii ściśle powiązany był ze sposobem wykorzystania drugorzutowej 59 armii. Armia ta składała się z dwóch korpusów armijnych – 43 i 115. Pierwszy z nich posiadał trzy dywizje piechoty: 13, 80 i 314, drugi – 115 dysponował 92, 135 i 286 dywizją piechoty. Ponadto armia posiadała 806 i 952 pułk artylerii samobieżnej, 127 brygadę artylerii armat, 70 i 127 pułk moździerzy, 11 brygadę artylerii przeciwpancernej i pułk artylerii przeciwlotniczej. Pod koniec grudnia marsz. Koniew wzmocnił 59 armię 245 dywizją piechoty i 24 samodzielnym batalionem szturmowym. Po przejściu na przyczółek sandomierski armia składała się z siedmiu dywizji piechoty i jednostek armijnych, posiadała 54 428 żołnierzy, 589 dział polowych, 553 moździerze, 16 dział przeciwlotniczych, 24 wyrzutnie BM-14 (Katusze) i 41 dział samobieżnych⁶⁶.

10 stycznia 1945 roku dowódca armii, gen. lejtn. Iwan Korownikow wydał rozkaz bojowy. Wskazywał w nim, że 59 armia obowiązana jest rozwijać natarcie z rubieży rzeki Nidy w ogólnym kierunku na Działoszyce, Miechów, rozbić broniącego się tam nieprzyjaciela, a następnie oskrzydlić od północy Kraków i we współdziałaniu

⁶⁵ AMO FR, fond 236, opis 2673, t.2629, Mapa 60 armii z jej ugrupowaniem na dzień 12.01.1945; S.Blinow, *Ot Wisły do Odiera*, Moskwa 1959, s.104.

⁶⁶ *Operacji sowieckich wojskowych sił w Wielkiej Ojczyźnie wojnie 1941-1945*, t.4, Moskwa 1959, s.104.

z 60 armią zdobyć to miasto. Z prawej strony nacierał 34 korpus 5 armii gw., z lewej – 28 korpus 60 armii. W przodzie miał działać 4 korpus pancerny⁶⁷.

Linia rozgraniczenia z 34 korpusem przebiegała przez Hotel Czerwony, Żarnowiec. Obie miejscowości dla 59 armii. Z 28 korpusem linia rozgraniczenia przebiegała przez Wiślicę, Skalbmierz i Słomniki. Wszystkie miejscowości znajdowały się w pasie natarcia 59 armii.

W rozkazie postawiono też zadania korpusem piechoty 59 armii oraz 4 korpusowi pancernemu, który z dniem 13 stycznia przechodził w podporządkowanie gen. Korownikowa. Miał on uderzyć z rubieży na zachód od Nidy w kierunku Działoszyc, Miechowa i we współdziałaniu z 43 korpusem piechoty zniszczyć nieprzyjaciela w rejonie Szypowa, Działoszyc, Grodzonowic, a pod koniec drugiego dnia operacji osiągnąć rejon: Lebędz, Działoszyce, Kwaszyn. Następnie, współdziałając nadal z 43 korpusem armijnym, czołgiści mieli rozwijać natarcie na Miechów, opanować rejon Witowic, Parkotowic, Miechowa i nie dopuścić, by cofający się nieprzyjaciel umocnił się na rubieży Szreniawy. Z kolei 4 korpus pancerny powinien pozostawać w gotowości do kontynuowania natarcia, po czym już we współdziałaniu ze 115 korpusem – obejść Kraków od północy i północnego zachodu i opanować go. Odwód armii – 245 dywizja piechoty i 24 samodzielny batalion szturmowy – miał posuwać się za 115 korpusem piechoty i pod koniec trzeciego dnia operacji wyjść na rubież Działoszyce, Drożejowice, Kujawki w gotowości do natarcia na Książ Wielki, Miechów lub Słomniki. Wprowadzenie 59 armii do działań znad Nidy miało być dokonane w pasie od Nieprowic do Wiślicy⁶⁸. Artyleria armijna na czas artyleryjskiego przygotowania natarcia oddana została do dyspozycji dowódcy 5 armii gw. Po wykonaniu zadania miała wrócić do dyspozycji Korownikowa i od Nidy wspierać macierzystą armię.

Z analizy planów operacji i zadań postawionych wojskom 60 i 59 armii nasuwa się wniosek, że obie armie obchodząc lewe skrzydło niemieckiej 17 armii i działając w kierunku południowo-zachodnim miały w krótkim czasie podejść pod Kraków od

⁶⁷ AMO FR, fond 416, opis 10437, t. 1086, Rozkaz bojowy 59 armii nr 001/op z dnia 10.01.1945; I. Katyskin, W sztabie armii, Warszawa, 1982, s. 150-152.

północnego wschodu i nagłym atakiem zdobyć miasto. W tym czasie 106 korpus 60 armii pozostawiony na południowym brzegu Wisły miał wiązać siły niemieckiej 17 armii, nie pozwolić się im oderwać i zmusić do bitwy na wschód od Krakowa. Aby doprowadzić do całkowitego okrążenia i zniszczenia tej armii potrzebne było jednak współdziałanie z 38 armią 4 Frontu Ukraińskiego, która miała uderzyć na Kraków od południa. Prześledźmy zatem plan operacji tejże armii oraz 1 armii gw., którą gen. Pietrow zamierzał użyć do wsparcia działań 38 armii.

Gdy pod koniec sierpnia 1944 roku siły główne 1 Frontu Ukraińskiego opanowały przyczółek sandomierski walki na tym kierunku wygasły. Jedyne 38 armia prowadziła nadal działania zaczepne na kierunku dukielskim. Poniosła w tych walkach bardzo duże straty i pod koniec listopada 1944 roku przekazana została do 4 Frontu Ukraińskiego. Front ten działając w bardzo trudnym terenie słowackich Karpat i dysponując tylko dwoma armiami (1 armią gw. i 18 armią) pozostał w tyle i wciąż prowadził uporczywe natarcia. W myśl decyzji Stalina do połowy grudnia 1 armia gw. i 18 armia miały wyrównać front z 38 armią i wyjść na rubież Zborov, Bardiów, Preszów, Koszyce. Z rubieży tej 1 armia gw. wspólnie z 38 armią miały uderzyć na Kraków i Nowy Targ, a 18 armia na Poprad⁶⁹. Natarcie 4 Frontu Ukraińskiego rozwijało się powoli. Trudne warunki zimowe w górzystym terenie spowalniały ruch nacierających armii, a przy tym ponosiły one duże straty. Ostatecznie dopiero w ostatniej dekadzie grudnia osiągnięta została wyznaczona przez Stalina rubież, z której wojska 4 Frontu Ukraińskiego miały rozpocząć kolejną operację.

Dowódca 38 armii gen. Kirył Moskalkenko nie był zadowolony ze zmiany podporządkowania swojej armii. Jak sam wspomina 1 Front Ukraiński był jednym z najsilniejszych i działał na głównym kierunku – berlińskim. „W porównaniu z 4 Frontem Ukraińskim miał trzykrotnie więcej armii polowych, a ponadto dwie armie pancerne, kilka samodzielnych korpusów pancernych, kawalerii i artylerii, nie licząc innych środków wzmocnienia”⁷⁰. Górzysty teren w jakim działał 4 Front Ukraiński

⁶⁸ AMO FR, fond 236, opis 2673, t. 2619, s.19, Wypisy z dziennika działań bojowych 59 armii.

⁶⁹ AMO FR, fond 132-A, opis 2642, t.37, s.123, Dyrektywa NDACz dla 4 Frontu Ukraińskiego z 30 listopada 1944 r.

⁷⁰ K. Moskalkenko, Uderzenie za uderzeniem, Warszawa 1974, s.563.

nie wróżył łatwych sukcesów. Te niewesołe refleksje Moskalkenki złagodziły nieco decyzje Stalina sformułowane w dyrektywie operacyjnej NDACz z 25 listopada 1944. Z zapisów tej dyrektywy wynikało bowiem jasno, że siły główne 1 Frontu Ukraińskiego pójdą na Kalisz, a Kraków będzie zdobywała 38 armia. Kiedy jednak kilka dni później (29 listopada) zmieniono kierunek uderzenia 1 Frontu Ukraińskiego z Kalisza na Wrocław sytuacja przestawała być już tak klarowna. Co prawda zadanie 38 armii nie zostało zmienione i dalej Kraków był obiektem jej natarcia, ale jak wcześniej wspomniano, Stalin dopuszczał także udział w ataku na miasto 60 armii z 1 Frontu Ukraińskiego. Położył przy tym nacisk na współdziałanie obu armii w celu odcięcia i zniszczenia niemieckiej 17 armii. Miasto miał wziąć ten, kto pierwszy do niego dotrze. Biorąc pod uwagę warunki terenowe, decyzja ta w lepszej sytuacji stawiała 60 armię. Moskalkenko nie dał jednak za wygraną i przygotował plan działań, który zapewniał wysokie tempo natarcia. Jego armia, po ciężkich walkach o Przełęcz Dukielską, była bardzo wyczerpana. Stany osobowe dywizji były niskie. Brakowało sprzętu i wyposażenia. W miesiącach jesiennych 1944 roku otrzymał jednak uzupełnienia, co pozwoliło mu odtworzyć gotowość bojową armii. Przed operacją krakowską 38 armia posiadała 52 korpus armijny (81, 121, 340 dywizja piechoty), 67 korpus armijny (211, 241, 305 dywizja piechoty), 101 korpus armijny (70 dywizja piechoty gw., 140, 183 dywizja piechoty), 31 i 42 samodzielną brygadę pancerną gw., 12 samodzielny pułk czołgów gw., 1511 pułk dział pancernych, 8 samodzielny dywizjon pociągów pancernych, 135 brygadę artylerii haubic, 3 brygadę artylerii, 3 i 6 brygadę artylerii przeciwpancernej, 27 brygadę wyrzutni raketowych (Katiusz), 805 i 839 pułk artylerii haubic, 1506, 1642 i 1663 pułk artylerii przeciwpancernej, 195 pułk moździerzy górskich, 144, 276, 491 i 618 pułk moździerzy, 5, 16, 83 i 96 pułk wyrzutni raketowych (Katiusz), 76 dywizję artylerii przeciwlotniczej, 1954 pułk artylerii przeciwlotniczej oraz 15 i 39 brygadę inżynieryjno-saperską. Łącznie ponad 60 tysięcy żołnierzy⁷¹. Z zadania bojowego, jakie otrzymał gen. Moskalkenko od dowódcy 4 Frontu Ukraińskiego wynikało, że kierunek krakowski jest głównym kierunkiem uderzenia Frontu i że w toku operacji 38 armia może liczyć na dodatkowe

⁷¹ Część z wymienionych jednostek przydzielono 38 armii z odwodów 4 Frontu Ukraińskiego.

wzmocnienie – dwoma lub trzema dywizjami piechoty oraz innymi jednostkami. Wkalkulowując przyrzeczone siły w swoje plany Moskalenko postanowił przede wszystkim uzyskać wyższe tempo działań niż zakładał dowódca Frontu. Aby to osiągnąć ugrupował swoje siły następująco. W pierwszym rzucie, na 6 km odcinku przełamania, pomiędzy Gąsówką a Lężynami, rozmieścił 101 i 67 korpus a za lewym skrzydłem 67 korpusu większą część sił 52 korpusu armijnego. W pozostałej, przeszło 20 km części pasa natarcia armii, pozostawił tylko 81 dywizję piechoty i jeden pułk 121 dywizji piechoty⁷². W ten sposób, na odcinku przełamania uzyskał sześciokrotną przewagę, nad nieprzyjacielem w piechocie, a jeszcze większą w czołgach i artylerii. Ilość luf na jeden kilometr frontu przełamania nie była co prawda imponująca (180), ale z powietrza armia miała być wsparta 550 samolotami z 8 armii lotniczej⁷³. Czołgi jakimi dysponował (około 130) włączył w skład grupy szybkiej armii. Utworzył ją z brygady czołgów, brygady dział pancernych, pułku artylerii przeciwpancernej, pułku artylerii lekkiej (z 211 dywizji piechoty), brygady i pułku wyrzutni raketowych, batalionu saperów, czterech batalionów piechoty i batalionu piechoty zmotoryzowanej. Do przewozu piechoty i amunicji przydzielił 110 samochodów. Grupa szybka miała być wprowadzona do walki po przełamaniu obrony niemieckiej, na zachodnim brzegu Wisłoki, opanować Biecz, Gorlice, uchwycić przeprawy przez rzekę Ropę, a następnie idąc po osi Moszczenica, Łuzna, Wilczyńska, Rożnów, wyjść nad Dunajec, opanować elektrownię, zaporę i przeprawy przez rzekę oraz Nowy Sącz. Plan natarcia opracowany przez sztab 38 armii zakładał zatem o wiele wyższe tempo działań niż było ono ustalone w rozkazie dowódcy Frontu. Linia Dunajca miała być osiągnięta nie w 10-12 dniu operacji, ale już w drugim dniu operacji⁷⁴.

Sztab 4 Frontu Ukraińskiego wykazał mniejszy optymizm w przewidywaniu tempa działań 38 armii. W dyrektywie operacyjnej z 2 stycznia 1945 roku nakazał armii osiągnąć rubież Dunajca, na odcinku Czchów – Nowy Sącz dopiero w szóstym

⁷² AMO FR, fond 244, opis 3000, t.873, s.37, Analiza stosunku sił w pasie natarcia 38 armii. 81 dywizja piechoty posiadała niespełna 3,5 tysiąca żołnierzy.

⁷³ Zob. A. Greczko, Przez Karpaty, Warszawa 1971, s.355.

⁷⁴ K. Moskaleńko, op.cit., s.581.

lub siódmym dniu operacji⁷⁵. W wyniku interwencji gen. Moskalenki, w kilka dni później, dowódca 4 Frontu Ukraińskiego gen. Iwan Pietrow wyraził zgodę na to, aby skrócić ten czas do trzech dni. Ostatecznie więc 38 armia miała wyjść nad Dunajec i uchwycić na nich przyczółki w trzecim dniu operacji.

Plan operacji, przygotowany bardzo szczegółowo, obejmował tylko pierwszy etap działań: przełamanie taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela i wyjście nad Dunajec⁷⁶. Gen. Moskalenko zakładał, że w tym czasie zniszczone zostaną siły niemieckie przed frontem jego armii i z linii Dunajca będzie ona mogła, bez większych przeszkód ze strony nieprzyjaciela, maszerować na Kraków. Z tego względu za Dunajcem nie przeprowadził dokładnych kalkulacji działań a jedynie wyznaczył kierunek natarcia na Wieliczkę i Kraków.

Analizując proces planowania działań w 38 armii do operacji krakowskiej, zdumiewa optymizm gen. Moskalenki. Armia miała za sobą ciężkie walki o Przełęcz Dukielską, w których poniosła wielkie straty. Zostały one co prawda w dużej części uzupełnione, ale i tak stany bojowe niektórych dywizji, w styczniu 1945 roku, nie przekraczały czterech tysięcy żołnierzy. Teren przyszłych walk nie sprzyjał prowadzeniu działań ofensywnych. Był mocno pofalowany, miejscami górzysty, zalesiony i poprzecinany korytami górskich rzek. Gen. Moskalenko był zbyt doświadczonym dowódcą armii, aby nie dostrzegać tych mankamentów. Brał je pod uwagę. Skupiał się jednak na swoich atutach. Jego armia nacierała na głównym kierunku uderzenia frontu. Mógł więc żądać i jak się okazało uzyskał duże wzmocnienie z tego szczebla. Na lewo od 38 armii natarcie prowadziła 1 armia gw., która nie była bezpośrednio skierowana na Kraków, ale prawym swoim skrzydłem miała ściśle współdziałać z jego wojskami. Idąc na Mszanów i Wadowice zabezpieczała od południa siły 38 armii uderzające bezpośrednio na Kraków. Dawało to swobodę manewru jego wojskom i umożliwiało osiągnięcie wysokiego tempa działań. Wydaje się jednak, że niebagatelną rolę w planowaniu wysokiego tempa działań dla 38 armii odegrał czynnik irracjonalny. Chodziło o uprzedzenie 60 armii w

⁷⁵ AMO FR, fond 244, opis 3013, t. 141, s.90, Dyrektywa operacyjna 4 Frontu Ukraińskiego z 2.01.1945 r.

⁷⁶ K. Moskalenko, op.cit., s.592.

dotarciu do Krakowa. Gen. Moskalenko przez dłuższy czas był podwładnym marsz. Koniewa i znał jego metody wojowania. Wiedział, że będzie on żądał od swoich dowódców armii osiągnięcia wysokiego tempa działań. Starał się więc zmusić swoje wojska do maksymalnego wysiłku. Zakładał przy tym, że termin rozpoczęcia natarcia przez jego armię będzie taki sam jak 60 armii. Kiedy dowiedział się, że 12 stycznia ruszył do natarcia 1 Front Ukraiński natychmiast nakazał swoim wojskom zajęcie pozycji wyjściowych do ataku. Nie uzyskał jednak zgody dowódcy 4 Frontu Ukraińskiego na natychmiastowe rozpoczęcie działań i musiał czekać do 15 stycznia. Przesunięcie w czasie terminu natarcia 38 armii o trzy dni w stosunku do uderzenia 60 armii praktycznie wyłączyło ją z wyścigu do Krakowa. Nie zmienia to jednak faktu, że armijne operacje sił skierowanych bezpośrednio na Kraków spełniały oczekiwania Stalina zarówno co do idei dwustronnego oskrzydlenia niemieckiej 17 armii jak i wysokiego tempa działań, co w konsekwencji miało zapewnić efektowne opanowanie miasta.

Rozdział III

Niemieckie plany i przygotowania do obrony Krakowa

Kraków odgrywał znaczącą rolę w niemieckich planach obrony południowej Polski. Od października 1939 roku był siedzibą władz Generalnego Gubernatorstwa utworzonego decyzją Hitlera z części ziem polskich okupowanych przez armię niemiecką. Wyznaczony na generalnego gubernatora dr Hans Frank, 26 października 1939 roku wydał proklamację obwieszczającą powołanie tego tworu okupacyjnego złożonego z ziem województwa kieleckiego, krakowskiego, lubelskiego oraz części ziem województwa lwowskiego, łódzkiego i warszawskiego, z ludzkością liczącą około 12 mln osób. Całe terytorium dzieliło się na cztery okręgi nazwane później dystryktami: krakowski, lubelski, radomski i warszawski. 7 listopada do Krakowa przybył Hans Frank a następnego dnia rozpoczął oficjalne urzędowanie na Wawelu⁷⁷. W następnych tygodniach i miesiącach tworzone w Krakowie różne urzędy niemieckie zarządzające Generalnym Gubernatorstwem, powstawały niemieckie wydawnictwa i instytuty⁷⁸. 19 kwietnia 1940 roku przybyły do Krakowa delegacje ludności niemieckiej z całego Generalnego Gubernatorstwa. Z ich udziałem odbyły się na Wawelu uroczystości założenia organizacji Wspólnoty Niemieckiej w Generalnym Gubernatorstwie (Volksdeutsche Gemeinschaft). Kraków pierwszy z miast Generalnego Gubernatorstwa miał się stać miastem niemieckim. Na jego organizmie starano się dokonać eksperymentu germanizacji⁷⁹. Ludność polska miała być stopniowo usuwana i zastępowana żywiołem niemieckim. Pierwszym etapem tego eksperymentu była rozbudowa hitlerowskiego aparatu administracyjnego, naczelnych władz Generalnego Gubernatorstwa, grupowanie w mieście sił policyjnych, wojskowych i różnych formacji pomocniczych, które powoli przytłaczały swym ciężarem miasto. Do rozbudowywanych urzędów ściągano tysiące urzędników wraz z rodzinami i oddawano im pod zasiedlenie całe kwartały w centrum miasta.

⁷⁷ Zob. T. Wroński. Kronika okupowanego Krakowa, Kraków 1974, s.47.

⁷⁸ Tamże, s.91. W gmachu Collegium Maius od 20 kwietnia 1940 roku zaczął funkcjonować Instytut Pracy Niemieckiej na Wschodzie (Institut für deutsche Ostarbeit).

⁷⁹ Kraków pod rządami wroga, Kraków 1946, s.16.

Jednocześnie likwidowano polskie ośrodki kulturalne i naukowe oraz zawłaszczone skarby kultury polskiej. Starano się wykazać, że cały kulturalny dorobek przeszłości od średniowiecza do czasów najnowszych zawdzięczał Kraków wyłącznie Niemcom. Zmieniono nazwę i wygląd zewnętrzny miasta. Obwieszono go hitlerowskimi flagami ze sfastyką. Lansowano kłamliwą propagandę, mającą na celu przedstawienie Krakowa jako miasta o tradycjach niemieckich. Szerzono ją za pośrednictwem radia, prasy i wydawnictw⁸⁰. W sierpniu 1940 roku przystąpiono do tworzenia niemieckiej dzielnicy mieszkaniowej. Do roku 1944 liczba volks i reichdentschów w Krakowie wzrosła do ponad 50 tysięcy osób. Hans Frank ogłosił Kraków miastem niemieckim, a starosta miejski Josef Krämer do ostatniej chwili twierdził, iż (keine Macht bringt uns heraus⁸¹) żadna siła nas stąd nie wyrzuci.

Utrzymanie miasta w swoich rękach było zatem dla Niemców sprawą prestiżu, mocno nadwerężonego, ponoszonymi klęskami na wszystkich frontach.

Przygotowania do obrony Krakowa rozpoczęły się już w połowie 1944 roku. Prowadzono je w ramach przedsięwzięć związanych z rozbudową pasów i linii obronnych pomiędzy Wisłą a Odrą, na obszarze południowej Polski. Myśl tę wypromował nowomianowany szef Sztabu Wojsk Lądowych (Ober kommando das Heeres – dalej OKH) gen. Heinz Guderian. Jego zdaniem dotąd nic nie zrobiono w kierunku budowy umocnień lądowych na wschodzie, ponieważ Hitler uznał je za szkodliwe. „Teraz jednakże – napisał Heinz Guderian w swoich wspomnieniach – po doznanych niepowodzeniach, które pozbawiły nas większej części posiadanych dotąd obszarów na Wschodzie i w groźny sposób przybliżyły front do granic Rzeszy, należało za wszelką cenę coś przedsięwziąć w tym kierunku, w przeciwnym bowiem razie najmniejsze niepowodzenie mogło od razu odbić się na sytuacji całego frontu. Według przekonania, o czym mówiłem Hitlerowi już w styczniu, należało przede wszystkim odbudować nasze dawne umocnione rejony na Wschodzie, a następnie umocnić linie łączące te rejony oraz linie wielkich rzek”⁸¹.

⁸⁰ Np. Deutsches Krakau, Heransgegeben von Stadtkauptmann der Stadt Krakau, Kraków 1982; Werner Peiner, Deutscher Osten Krakau, Krakau ein deutsches Stadtbild, Kraków 1944.

⁸¹ H. Guderian, Wspomnienia żołnierza, Warszawa 1958, s.293

Wprowadzenie w życie zamysłu gen. Guderiana rozpoczęło się prawie natychmiast po zatrzymaniu radzieckiej ofensywy nad Wisłą w sierpniu 1944 roku. Zakres prac fortyfikacyjnych na Wschodzie był ogromny. Dowództwo niemieckie starało się utworzyć ciągłą strategiczną strefę obronną w postaci tzw. Ostwall (Wału Wschodniego). Przebiegał on przez Prusy Wschodnie, Polskę, Czechosłowację i Węgry). Wśród umocnień na obszarze Polski najistotniejsze znaczenie miała linia oporu nad Wisłą. Rozbudowane za rzeka i przed przyczółkami umocnienia, tzw. taktycznego pasa obrony, miały do 20 km głębokości. Na zachód od Wisły i Wisłoki, na kierunku krakowskim, zbudowano trzy duże pasy obrony. Pierwszy z nich, nazwany pozycją „Hubertus”, przebiegał od Stepnicy, na zachód od Szczucina do Wisłoki i dalej wzdłuż wschodniego brzegu rzeki do Karpat. Kolejny pas obrony, nazywany pozycją a-1 opierał się o Nidę, a na południe od Wisły biegł wzdłuż Dunajca, przez Tarnów do rzeki Ropy. Trzeci pas obrony – pozycja a-2 przebiegała od rzeki Pilicy wzdłuż Szreniawy i Raby do Nowego Sącza⁸². Ten system umocnień był przecinany korytarzami rzek, polami minowymi, zawałami, rowami przeciwczołgowymi oraz zabudowany schronami bojowymi, najczęściej drewniano-ziemnymi⁸³.

Taktyczna strefa obrony składała się z dwóch pasów. Główny pas rozbudowany został w trzy pozycje. Pierwsza pozycja miała dwie a miejscami trzy transzeje. Odstęp pomiędzy pierwszą a drugą transzeją wynosił 500-600 m. Druga pozycja była oddalona od pierwszej na 2-3 km i składała się z jednej transzei. Trzecia pozycja składała się także z jednej transzei i oddalona była od drugiej na 3-4 km. Ogólna głębokość głównego pasa obrony nie przekraczała 6-8 km. Wszystkie pozycje głównego pasa obrony połączone były rowami łącznikowymi. Większe miejscowości i osiedla zamienione zostały w punkty oporu przygotowane do obrony okrężnej. Pomiedzy pierwszą i drugą pozycją obrony Niemcy rozmieścili moździerze, artylerię pułkową i przeciwpancerną. Przed pierwszą pozycją teren został zaminowany. Na

⁸² G. Günter, *Letzter Lorbeer*, Darmstadt 1974, s.28-29; T. Rawski, *Niemieckie umocnienia na ziemiach polskich w latach 1919-1945 w: Studia i Materiały do Historii Wojskowości*, nr 1/1966 s.297.

⁸³ AMOFR, fond 236, opis 2673, t.1980, *Dziennik działań bojowych 60 armii za styczeń 1945 r.* s.18. Charakterystyka obrony nieprzyjaciela.

polach minowych ustawionych w szachownicę zakładano około 1 tysiąc min na kilometr frontu. Przed punktami oporu pola minowe były głębsze z większą ilością min. Przeciętnie 3 tysiące min na 1 kilometr frontu.

Drugi pas obrony oddalony był od głównego pasa na 10-12 km i składał się z dwóch linii okopów. Odległość między nimi wynosiła około 1 km.

W głębi operacyjnej ważną rolę odgrywała linia obrony oparta na Nidzie i Dunajcu. Została ona rozbudowana w dwie a miejscami trzy linie okopów wraz z licznymi punktami oporu. Było to przedłużenie tzw. Wału Wschodniego na obszarze południowej Polski.

Kolejna, trzecia rubież obrony opierała się na Szreniawie i Rabie. Składała się z szeregu punktów oporu powiązanych ze sobą ogniowo. Głębiej rozbudowana została obrona na kierunkach spodziewanego podejścia wojsk radzieckich..

Kraków przygotowany został do obrony okrężnej. Biorąc za podstawę linię austriackich fortów z 1898 roku Niemcy rozbudowali fortyfikacje typu polowego. Starych fortów austriackich z reguły nie wykorzystywano jako punktów i rejonów obrony. Niektóre kazamaty posłużyły jako schrony i ukrycia dla żołnierzy, inne zaś jako magazyny amunicyjne i żywnościowe⁸⁴.

Zewnętrzny pierścień obrony Krakowa nie miał charakteru ciągłych linii obronnych. Stanowił system punktów oporu powiązanych w rejony obrony. Na odcinku pomiędzy Ludołem, Mistrzejewicami i Mogiłą zbudowano odcinki transzei długości od 200 do 500 m. Pomędzy tymi odcinkami transzei znajdowały się punkty oporu przygotowane do obrony okrężnej. Transzeje wykopano na głębokość 1,30 – 1,50 m. W górnej części ich szerokość wynosiła 90 cm. Stanowiska dla strzelców zbudowano co 20-30 m, a dla ciężkich karabinów maszynowych w odstępach 200-300 m. Sektor ostrzału wahał się od 120 do 180°. Każdy punkt oporu składał się ze stanowisk ogniowych dla strzelców i broni maszynowej, powiązanych rowami łącznikowymi. Poszczególne punkty oporu powiązane były systemem ogniowym. Dla załóg przygotowano niewielkie schrony drewniane (3 x 2 m) przykryte ziemią na

⁸⁴ Tamże, s.28 i następane, Obronne umocnienia Krakowa i przylegających do niego miejscowości.

grubość 1 m i zamaskowane. Od Grembowa do Mogiły wykopano rów przeciwczołgowy o szerokości 4 m i głębokości 3m.

Dla wzmocnienia polowego systemu obrony na omawianym odcinku Niemcy wykorzystali siedem istniejących tu fortów austriackich w następujących rejonach:

- 600 m na południowy zachód od m. Sudoł;
- na wzgórzu 282;
- na wzgórzu położonym 600-700 m na północny zachód od Mistrzejowic;
- 300 m na północ od Dubnej;
- na wzgórzu 276;
- na wzgórzu pod Grembałowem;
- na północ od Mogiły.

Były to trzykondygnacyjne forty zbudowane z cegły i betonu o grubości ścian 70 cm. Pierwsza i druga kondygnacja wykorzystana została jako magazyny, pomieszczenia kuchenne i ukrycia dla żołnierzy, natomiast na górnym piętrze rozmieszczono środki ogniowe. Nadziemna część fortów otoczona została wałem ziemnym⁸⁵.

Na południe od Wisły linia obrony przebiegała od Przewozu przez Bietkanów, Kosocice, Wróblewice, Kobieżyn, Skotniki, Kosteże do Wisły. Składała się z kilku odcinków transzei, stanowisk ogniowych dla broni strzeleckiej, artylerii i schronów bojowych. Od Bietkanowa do Kosocic wykopany był rów przeciwczołgowy. Przygotowano do obrony niektóre stare forty austriackie m.in. w Piaskach Wielkich, Kosocicach, Wróblewicach, Kobierzynie oraz w rejonie Kosteże.

Od zachodu i północy zewnętrzny pierścień obrony miasta przebiegał od Bielan do Olszanicy, na wschód od m. Żonska, Szydło, Tonie, Bibice do Sudoła. Składał się tylko z odcinków transzei i punktów oporu rozbudowanych systemem polowym. Spośród fortów austriackich przygotowano do obrony jedynie te, które znajdowały się przy drogach wjazdowych do miasta. Od zachodu i północy nie wykopano rowów przeciwczołgowych⁸⁶.

⁸⁵ Tamże, s.31.

⁸⁶ Tamże, s.37. Mapa niemieckich umocnień inżynieryjnych na zewnętrznym pierścieniu obrony Krakowa.

Więcej uwagi poświęcili Niemcy ufortyfikowaniu samego Krakowa. Na głównych magistralach miejskich, łączących poszczególne dzielnice, wokół ważnych strategicznych obiektów, w rejonie koszar wojskowych i policyjnych, a także mostów na Wiśle zbudowali 240 żelazobetonowych zapór przeciwczołgowych, 50 schronów betonowych i wiele ukryć podziemnych⁸⁷. Zapory przeciwczołgowe, po wysadzeniu ich trotylem, miały tworzyć barykady niemożliwe dla przekroczenia przez czołgi. W sąsiadujących z barykadami budynkach przygotowano stanowiska ogniowe dla broni strzeleckiej i przeciwpancernej. W ten sposób w ważniejszych kwartałach miasta powstawały węzły obrony, powiązane ze sobą ogniowo, przystosowane do długotrwałej obrony. Zastosowany system fortyfikacyjny wskazuje, że Niemcy przygotowywali się do prowadzenia walk ulicznych w mieście.

Oceniając ogólnie wykonane przez Niemców prace inżynieryjne na kierunku krakowskim należy podkreślić, że była to obrona głęboko urzutowana. Wybór miejsc na rubieżę obronne, rozmieszczenie punktów ogniowych, wybór pozycji ogniowych był bardzo przemyślany i trafny. Wzmocnienie poszczególnych pozycji obronnych rowami przeciwczołgowymi, polami minowymi i zaporami z drutu kolczastego spowodowały, że były one odporne na działanie broni pancernej. Dobre maskowanie urządzeń obronnych sprawiło, że były trudne do wykrycia zarówno z powietrza jak i poprzez obserwację naziemną. Według oceny radzieckich organów rozpoznawczych największą wartość obronną miała nidziańska pozycja obronna. Opierała się o przegrodę wodną, posiadała dobry system ognia flankującego i dobre pole obserwacji, a ponadto zbudowano tu szereg różnego rodzaju pól minowych i zapór inżynieryjnych. Najgłębiej rozbudowany był taktyczny pas obrony niemieckiej. Niemieccy saperzy rozbudowali go głównie w oparciu o miejscowości, przygotowując je do obrony okrężnej, i wykorzystując walory obronne terenu. Umocnienia te nie odegrały jednak istotnej roli w trakcie styczniowych walk, gdyż Rosjanie nie atakowali od czoła. Kiedy zaś zagrozili skrzydłom wojsk niemieckich musiały one opuścić zajmowane pozycje.

⁸⁷ S. Komornicki, Wyzwolenie Krakowa w 1945 r., w: *Wojskowy Przegląd Historyczny* 2/1962 s.6; AMOFR fond 236, opis 2673, t.1980, s.254-277. Plany i rysunki niemieckich umocnień inżynieryjnych w Krakowie i

Oprócz inżynierskiej rozbudowy rubieży obronnych na krakowskim kierunku operacyjnym, w drugiej połowie 1944 roku Niemcy zaczęli koncentrować siły przeznaczone do obrony tego kierunku. Na południe od Wisły, poczynając od Szczucina przez Barcijewą, Moderówkę, Roztoki aż do Lęczyn i Myscowej obronę zajmowała 17 armia gen. Friedricha Schulza. Armia ta utraciła wcześniej swoje związki taktyczne podczas walk na Krymie. Jej dowództwo znajdowało się w dyspozycji OKH. 1 sierpnia 1944 roku zaangażowane zostało do zorganizowania obrony w pasie między Mielcem a Sanokiem⁸⁸. Podporządkowano mu wówczas jednostki ściągane z różnych kierunków, głównie z południa. Gdy pod koniec sierpnia walki o przyczółek wygasły pas obrony 17 armii poszerzony został aż do Wisły. Jednocześnie, w ramach porządkowania sił Grupy Armii „A”, w drugiej połowie 1944 roku 17 armii podporządkowano dwa dowództwa korpusów, dwie dywizje piechoty, cztery dywizje grenadierów ludowych, dziesięć dywizjonów artylerii polowej, dywizjon artylerii przeciwpancernej i pułk artylerii raketowej. Dowódcy korpusów dysponowali niemieckimi odwodami. Obejmowały one dziewięć batalionów piechoty, jeden dywizjon dział pancernych i jeden dywizjon artylerii. Odwód dowódcy armii składał się z: dwóch samodzielnych brygad pancernych, jednej dywizji piechoty, dwóch dywizji do zadań specjalnych oraz jednego pułku i jednego batalionu czołgów. Wymienione wyżej siły rozwinięte były następująco. Dowództwo i sztab armii rozmieszczono w Nowym Wiśniczu (7 km na południowy wschód od Bochni). Sztab 59 korpusu armijnego stał w Ilkowicach (10 km na północny zachód od Tarnowa). Dowództwu tego korpusu podporządkowana była 371 i 359 dywizja piechoty oraz 544 dywizja grenadierów ludowych. Pierwsza z nich zajmowała obronę w pasie od Szczucina do Dulczy Małej. 359 dywizja piechoty broniła się od Dulczy Małej do Woli Wielkiej. Na południe od niej do Barciejowej rozwinięta była 544 dywizja grenadierów ludowych. Pod koniec 1944 roku sztab 17 armii przeniesiony został do Okocimia, a sztab 59 korpusu armijnego do Radłowa. Stanowisko dowodzenia 11

okolicznych miejscowościach.

⁸⁸ WIH AON, t.78, rol. 136, kl. 6065285-6065287, Mapy sprawozdawcze GA „Północna Ukraina” z 29-1 sierpnia 1944 r.; tamże t.312, rol. 1318, kl. 001237-399, Meldunki GA „Północna Ukraina” z dni 29 lipiec – 1 sierpień 1944 r.

korpusu armijnego SS znajdowało się w Gorlicach. Dowódca tego korpusu dysponował 78 dywizją grenadierów ludowych rozwiniętą od Barciejowej do Moderówki, oraz 545 i 320 dywizją grenadierów ludowych, które zajmowały obronę przed wojskami 4 Frontu Ukraińskiego. Od Moderówki do Myscowej rozwinięta była 545 dywizja, a dalej na Słowacji 320 dywizja grenadierów ludowych⁸⁹.

Według ustaleń radzieckich organów rozpoznawczych i danych agenturalnych skład poszczególnych dywizji był następujący:

- 371 dywizja piechoty składała się z 669, 670 i 671 pułku piechoty, 371 pułku artylerii, batalionu fizylierów, dywizjonu artylerii przeciwpancernej, batalionu saperów, batalionu łączności i batalionu zapasowego. W sierpniu dywizja przerzucona została z rejonu Stryja do Tarnowa, a stamtąd 18.08.1944 roku przeszła w rejon Mielca i zajęła obronę. Posiadała wówczas 7950 żołnierzy, 5000 karabinów, 270 rusznic przeciwpancernych, 78 karabinów maszynowych, 70 dział polowych, 36 dział przeciwpancernych i 72 moździerze. Dowódcą dywizji był gen. mjr Hermann Niehoff.
- 359 dywizja piechoty przerzucona została do Polski pod koniec sierpnia 1944 roku z rejonu Skole przez Węgry koleją. Z Tarnowa skierowana została pod Pilzno i zajęła obronę. W skład dywizji wchodził 947, 948 i 949 pułk piechoty, 359 pułk artylerii, dywizjon artylerii przeciwpancernej, batalion fizylierów, batalion łączności i batalion zapasowy. Pułki piechoty posiadały po dwa bataliony strzeleckie. Dowódcą dywizji był gen. por. Karol Arndt cieszący się popularnością wśród żołnierzy.
- 544 dywizja grenadierów ludowych składała się z 1082, 1083 i 1084 pułku grenadierów, 1544 pułku artylerii, batalionu fizylierów, batalionu łączności, batalionu zapasowego i dywizjonu artylerii przeciwpancernej. Została sformowana w czerwcu 1944 roku w Grafensbergu w Bawarii, a w lipcu i sierpniu częściami przybywała na front wschodni i zajęła obronę pod Dębicą. Dowódcą był gen. por. Werner Ehrig. Dywizja liczyła 7890 żołnierzy i posiadała 4960 karabinów, 280

⁸⁹ AMOFR, fond 236, opis 2673, t.1980, Dziennik działań bojowych 60 armii, s.6. Dane rozpoznania 60 armii o siłach nieprzyjaciela przed jej frontem.

rusznic przeciwpancernych, 72 karabiny maszynowe, 30 dział przeciwpancernych, 75 dział polowych i 79 moździerzy.

- 78 dywizja grenadierów ludowych w lipcu 1944 roku została rozbita pod Mińskiem Białoruskim. Resztki przerzucono do Bawarii i tam ją odtworzono pod tym samym numerem. Na początku sierpnia przybyła pod Jasło. Dowódcą był gen. mjr Harald Hirschfeld z wojsk SS. Stan liczebny dywizji wynosił 7660 żołnierzy, a jej wyposażenie stanowiło 4740 karabinów, 265 rusznic przeciwpancernych, 70 karabinów maszynowych, 36 dział przeciwpancernych, 71 dział polowych i 58 moździerzy. W skład dywizji wchodziły trzy pułki grenadierów ludowych o strukturze dwubatalionowej: 14, 195 i 215, 178 pułk artylerii, batalion saperów, batalion fizylierów, batalion łączności, batalion zapasowy i dywizjon artylerii przeciwpancernej.
- 545 dywizja grenadierów ludowych składała się z 1085, 1086 i 1087 pułku grenadierów, 1545 pułku artylerii, batalionu fizylierów, batalionu saperów, batalionu łączności, dywizjonu artylerii przeciwpancernej i batalionu zapasowego. Stan osobowy dywizji liczył 5000 ludzi, a jej wyposażenie stanowiło 2830 karabinów, 162 rusznice przeciwpancerne, 46 karabinów maszynowych, 24 działa przeciwpancerne, 36 dział polowych i 46 moździerzy. Dowódcą był gen. mjr Otto Obenaus.
- Na północnym brzegu Wisły przed wojskami 60 armii zajmowała obronę 304 dywizja piechoty ze składu 4 armii pancerniej przybyła 25 sierpnia 1944 roku z Rumunii i rozmieszczona została pod Stopnicą. Składała się wówczas z 573, 574 i 575 pułku piechoty, 304 pułku artylerii, batalionu fizylierów, batalionu saperów, batalionu łączności i dywizjonu przeciwpancernego. Liczyła 6000 żołnierzy i była uzbrojona w 4000 karabinów, 150 rusznic przeciwpancernych, 30 karabinów maszynowych, 40 dział przeciwpancernych, 95 dział polowych i 51 moździerzy. Dowodził nią gen. mjr Handt (lub Zigler).

W drugiej połowie 1944 roku do 17 armii napływały systematycznie uzupełnienia. Pozwoliło to podnieść stany osobowe dywizji, ale żadna z nich nie osiągnęła

liczebności przewidzianej etatem. Na początku stycznia 1945 roku liczebność poszczególnych dywizji kształtowała się następująco:⁹⁰

304 DP	- 10667 żołnierzy
371 DP	- 9866 żołnierzy
359 DP	- 10081 żołnierzy
545 DGrenLud	- 8082 żołnierzy
544 DGrenLud	- 9363 żołnierzy
78 DGrenLud	- 9981 żołnierzy
320 DGrenLud	- 9715 żołnierzy

Wszystkie wymienione wyżej dywizje rozwinięte były w pierwszym rzucie wzdłuż głównego pasa obrony. Średnio broniły one odcinków o szerokości od 14 do 23 km. Największe zagęszczenie sił zaznaczyło się w rejonie na wschód od Tarnowa, przez który przebiegały ważne magistrale drogowe i kolejowe wiodące do Krakowa. Rezerwy operacyjne rozmieszczono na kierunkach uznanych przez dowództwo armii za najbardziej zagrożone. 510 brygada pancerna (45 czołgów) stała w rejonie Bochni; 501 samodzielny batalion czołgów (60 czołgów) ześrodkowany był w rejonie na południe od m. Chotel Czerwony; 11 pułk czołgów SS (30 czołgów) i 653 samodzielny batalion czołgów (30 czołgów) rozmieszczono w rejonie Tarnowa; 602 dywizja do zadań specjalnych (okupacyjna) zajmowała rejon pomiędzy Działoszycami a Pinczowem; 601 dywizja do zadań specjalnych stacjonowała w Krakowie; 10 dywizja artylerii przeciwlotniczej rozmieszczona była na północny wschód od Tarnowa. Na południowy zachód od Tarnowa formowana była 344 dywizja piechoty z przeznaczeniem do odwodu 17 armii⁹¹.

Dowódca armii gen. Schulz i jego sztab przygotowywali się do odparcia radzieckiego natarcia z rejonu Dębicy i Krosna wymierzonego na Tarnów i Kraków. Brał także pod uwagę konieczność przeciwstawienia się 38 armii z 4 Frontu Ukraińskiego, która miała możliwość wykonania uderzenia na jego prawe

⁹⁰ Bundes Archiv Militär Freiburg (dalej BA-MA) RW 2/2088, s.58, Wykaz stanów osobowych dużych jednostek Grupy Armii „A” na dzień 1.01.1945 roku.

⁹¹ S. Blinow, *Ot Wisły i Odiera*, Moskwa 1962, s.14; AMO FR, fond 236, opis 2673, t. 1980, s. 7. Dane z rozpoznania 60 armii o siłach niemieckich przed jej frontem.

skrzydło, rozciągnięte na wschód od Jasła i Żmigrodu. Ponieważ jednak armia ta była bardzo wykrwawiona w walkach o Przełęcz Dukielską i działała w terenie górzystym uznał, że zagrożenie to ma mniejszą wagę niż ze strony 60 armii.

Nie ulega wątpliwości, że na taką ocenę sytuacji przed 17 armią wpłynęły w znaczący sposób radzieckie działania dezintegrujące. W drugiej połowie 1944 roku dowódca 1 Frontu Ukraińskiego marsz. Iwan Koniew nakazał przeprowadzić pozorne zgrupowanie sił na kierunku krakowsko-tarnowskim. W rejon Dębicy zaczęto przerzucać znaczne ilości wojska w porze dziennej. Czyniono to w taki sposób, aby jeden korpus pancerny został rozpoznany przez Niemców jako dwie armie pancerne. Najczęściej przegrupowywane pod Dębicą wojska odbywały tam ćwiczenia na poligonie, po czym nocą przemaszerowały z powrotem na przyczółek sandomierski. Zorganizowano tzw. akcję „kwaterunkowców”. Polegała ona na tym, że grupy oficerów objeżdżały rejon pozorowanego zgrupowania wojsk, uprzedzały miejscową ludność o przybyciu nowych jednostek, zamawiały kwatery dla oficerów itp. Niezależnie od ruchu wojsk w rejonie Dębicy Rosjanie postawili 4 tysiące makiet czołgów, 500 makiet samochodów i 1000 makiet dział. Makiety te zostały dostrzeżone z powietrza przez niemieckie samoloty rozpoznawcze. Zwiadowcy nie potrafili jednak odkryć, że nie jest to autentyczny sprzęt wojskowy, a jedynie atrapy. Przekazywali w meldunkach o wykryciu silnego zgrupowania uderzeniowego. Obecność dużej ilości wojsk w rejonie Dębicy spowodowana była także dobrymi warunkami do szkolenia bojowego i odbywania strzelań. Szkolenie takie na poligonie dębickim odbyła cała 59 armia. Jak wspomina Iwan Katyszkin „Aby utrzymać nasze przygotowania do operacji w ścisłej tajemnicy, przeprowadzono w skali frontu poważną pracę w zakresie dezinformacji i dezorientacji nieprzyjaciela. I tak nocami „armady” naszych czołgów z hukiem przemieszczały się na lewe skrzydło frontu, do armii generała Kuroczkina. Rano zaś w pasie jej obrony pojawiały się „nowe” formacje pancerne,

artylerii”⁹².

Dowództwo niemieckie a właściwie oddział rozpoznawczy OKH nie dał się całkowicie wprowadzić w błąd. Jeszcze na początku grudnia Oddział Wojska Obce Wschód OKH twierdził, głównie na podstawie rozwoju sytuacji na Węgrzech, że najbardziej zagrożony jest kierunek węgierski i krakowsko-śląski⁹³. Jednak już pod koniec miesiąca pogląd szefa rozpoznania OKH uległ zmianie. W meldunku z dnia 22 grudnia stwierdził stanowczo, że w najbliższych dniach Rosjanie zaatakują pomiędzy Bałtykiem a Karpatami, przy czym główne uderzenie wykonane będzie z przyczółków wiślanych przeciwko Grupie Armii „A”⁹⁴. Kolejna prognoza, co do radzieckich zamiarów z dnia 5 stycznia 1945 była bardzo dokładna i trafna. Stwierdzono w niej, że główny kierunek uderzenia, który w poprzednich ustaleniach przewidywany był na Kraków i obszar Czech, został przesunięty na północny zachód. Załączony do tej prognozy szkic wyraźnie pokazywał, że 1 Front Ukraiński uderzenie przełamujące wykonywał będzie z przyczółka sandomierskiego na Kielce⁹⁵. Opinię powyższą podzieliło dowództwo Grupy Armii „A”. W meldunku z dnia 30 grudnia 1944 roku znalazły się bardzo szczegółowe dane o zamiarach radzieckich, o pasie działań 1 frontu Ukraińskiego i o tym, że w ciągu 1,5 miesiąca ma on opanować Wrocław. Nie znano jedynie terminu rozpoczęcia ofensywy⁹⁶.

Pomimo tak dokładnych prognoz dotyczących zamiarów radzieckich i dobrze rozpoznanych spodziewanych kierunków uderzeń radzieckich dowództwo Grupy Armii „A” i dowództwo 17 armii pozostawały pod silnym wrażeniem listopadowych i grudniowych meldunków organów rozpoznawczych o dużej

⁹² I. Katyszkina, W sztabie armii, Warszawa 1982, s.150; BA-MA, RH 2/2104, Meldunki dzienne Grupy Armii „A” za październik, listopad i grudzień 1944 r. s.175, Zapis z dnia 23.11.1944 r. „Od kilku dni duży ruch w kierunku Dębicy, przyczółka baranowskiego i puławskiego... W rejonie Dębicy i Majdan działają liczne czołgi i inne szybkie jednostki przybyłe z rejonu Łańcuta. Zbudowano wiele nowych lotnisk i zintensyfikowano rozpoznanie lotnicze”: tamże, s.147, Meldunek z dnia 7.12.1944 r. „W lasach na południe od Wisły dużo okopanych i zamaskowanych czołgów”.

⁹³ BA-MA, RH 2/2601, s.3 Ocena położenia i przewidywane kierunki uderzeń radzieckich na najbliższy okres.

⁹⁴ Tamże, s.13, Przewidywania gen. Gehlena co do radzieckich kierunków uderzeń z dnia 31.12.1944 r.

⁹⁵ Tamże, s.13, Prognoza Oddziału Wojska Obce Wschód OKH z dnia 5.01.1945 r.; T. Sawicki, Niemieckie wojska lądowe na froncie wschodnim, czerwiec 1944 – maj 1945, Warszawa 1979, s. 351-367.

⁹⁶ BA MA, RH 2/2104, Sprawozdania z działań nieprzyjaciela przed Grupą Armii „A” s.103, Meldunek wieczorny z 30.12.1944 r.

koncentracji sił radzieckich w rejonie Dębicy i możliwości wykonania stąd uderzenia na Tarnów i Kraków. Zarówno bowiem dowódca Grupy Armii „A” jak i dowódca 17 armii nie odważyli się wycofać ani jednej dywizji z pasa obrony 17 armii i przerzucić na północny brzeg Wisły, gdzie oczekiwano radzieckiego uderzenia. Nie odważyli się tego uczynić nawet wówczas, gdy Rosjanie główne siły 60 armii przerzucili na przyczółek sandomierski. Dopiero po rozpoczęciu ofensywy Rosjan w dniu 13 stycznia gen. Schulz wycofał spod Żarówki i Borowej 359 dywizję piechoty i przerzucił ją pod Nowy Korczyn⁹⁷.

Oceniając ogólne przygotowania niemieckie do obrony Krakowa należy stwierdzić, że były one wszechstronne. Dowództwo OKH przygotowało na obszarze zachodniej Polski głęboko urzutowaną obronę aż do linii Odry. Rozbudowa umocnień inżynierskich na kolejnych pasach obrony miała charakter umocnień typu polowego. Poszczególne linie oporu usytuowane były w terenie dogodnym do obrony. Na kierunku krakowskim opierały się o przeszkody wodne i były trudne do pokonania. Dowódcy Grupy Armii „A” zabrakło jednak sił do obsadzenia wojskiem rozbudowanych wcześniej linii umocnień. Miały być one obsadzone dopiero w trakcie operacji przez wycofujące się wojska. Należało się spodziewać, że nie zawsze będą one miały dość czasu, aby oderwać się od nieprzyjaciela i w porę zdążyć zająć kolejną linię umocnień. Krytycznie należy ocenić także linearny sposób rozmieszczenia sił Grupy Armii „A” wzdłuż Wisły i Wisłoki. General Harpe nie zdecydował się na skoncentrowanie większej ilości sił przed przyczółkiem sandomierskim, skąd można było się spodziewać największego zagrożenia. Takiego zarzutu nie można stawiać dowódcy 17 armii. Gen. Schulz odpowiedzialny za obronę kierunku krakowskiego skupił swoje siły w rejonie Tarnowa. Takie ugrupowanie pozwalało mu dokonać manewru z położenia centralnego na zagrożone skrzydła. Siły, którymi dysponował z trudem wystarczały dla odparcia natarcia stojącej naprzeciw 60 armii. Musiał liczyć się także z zagrożeniem swojego prawego skrzydła przez 38 armię działającą w

⁹⁷ AMO FR, fond 236, opis 2673, t.1980, s.9-10, Sprawozdanie sztabu 60 armii z działań nieprzyjaciela przed jej frontem w pierwszej połowie stycznia 1945 roku.

Karpatach. Znalazł się w sytuacji podobnej do tej, w jakiej znalazło się wielu polskich dowódców we wrześniu 1939 roku. Chciał bronić wszystkich zagrożonych kierunków, ale nie posiadał dostatecznych sił, aby uczynić to skutecznie.

